Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA Dzisiejszy numer zawiera 12 stron

REPUBLIKA

Rok VII | ŁÓDŹ SOBOTA, 14 GRUDNIA 1929 ROKU. | CENA NUMERU 25 GROSZY. | Nr. 342

Prof. Bartel u p. Prezydenta.

Wczoraj prezydent Rzeczypospolitej konferował tylko z prof. Bartlem.

Opozycja chce rzekomo stworzyć rząd.

Anonimowy komunikat przywódców opozycji.—Prof. Bartel gościem prywatnym prez. Mościckiego

Warszawski korespondent „Republiki" (B) telefonuje:

Wczorajszy dzień przesilenia rządowego stał pod znakiem rozmów p. Prezydenta Rzeczypospolitej z b. premierem dr. Bartlem. Dr.: Bartel przybył ze dwa rano i zamieszkał w apartamentach prywatnych p. Prezydenta na Zamku jako jego osobisty gość.

O g. 10.30 p. Prezydent przyjął p. dr. Bartla i rozmawiał z nim do g. 1.30.

O tej godzinie p. Prezydent podejmo śniadaniem gościa w otoczeniu swej najbliższej rodziny.

Dalsze konferencje p. Prezydenta sto pod znakiem zapytania. Nie wiadomo, kogo p. Prezydent przyjmie, ani kiedy uczyni. W każdym razie z pewnych źródeł można mniemać, że

PRZESILENIE GABINETOWE ZOSTA W PIERWSZYCH DNIACH PRZYSZŁEGO TYGODNIA ZAKOŃCZONE.

Tymczasem pewną sensację w kołach politycznych wywołał komunikat wydany przez przywódców partyj opozycyjnych.

Na pytanie dziennikarzy, czy większość sejmowa gotowa jest do utworzenia rządu parlamentarnego odpowiedzieli twierdząco:

Przywódcy stronnictw przy wydaniu komunikatu nie podali jednakże swych nazwisk i dlatego komunikat ten stracił wielką wartość, wyjaśniają jednak, że stronnictwa opozycyjne nie chcą i nie mogą wkroczyć w uprawnienia p. Prezydenta związane z tworzeniem rządu, w pierwszym zaś rzędzie z desygnowaniem premjera.

Na wypadek jednak

GDYBY P. PREZYDENT UZNAŁ, ŻE ZA STOSOWNE POWIERZYĆ MISJĘ TWORZENIA GABINETU KTÓREMUŚ Z PRZEDSTAWICIELI OPOZYCJI, MISJA TA BĘDZIE PRZYJĘTA,

a rząd przez niego utworzony liczyć może niewątpliwie na współpracę i większość w sejmie.

Tak brzmi anonimowy komunikat opozycji, wyglądający zupełnie wyraźnie na ofertę pod adresem p. Prezydenta. Oferta jednak powyższa spotkać się mo że najwyżej z wzruszeniem ramion ze strony p. Prezydenta, gdyż trzeba conaj mniej dalekoidącej naiwności, ażeby sądzić, że w tej chwili możliwe jest oddanie rządu w ręce tych, którzy rządzili przed przewrotem majowym.

Nie należy przecież zapominać, że po za anonimowemi autorami komunikatu powyższego kryją się stronnictwa sejmowe prawicy, centrum i lewicy, a więc ci wszyscy, którzy tworzyli najróżnorodniejsze kombinacje rządu od powstania Polski do maja 1926 r.

**

O godz. 6 popołudniu prezydent Rzeczypospolitej udał się do Belwederu, gdzie odbył dłuższą naradę z Marszałkiem Piłsudskim. W tym czasie Dr Bartel złożył krótką wizytę kurtuazyjną obu marszałkom izb, p. Daszyńskiemu i Dr. Szymańskiemu. Wieczór Dr. Bartel spędził na przedstawieniu w teatrze Narodowym.

Przesilenie i polityka zagraniczna Polski.

Wytyczne polityki polskiej nie ulegną zmianie, dopóki losy kraju znajdują się w rękach Marsz. Piłsudskiego.

Oświadczenie ministra spraw zagr. Zaleskiego

Warszawski korespondent „Republiki" (B) telefonuje:

Minister spraw zagranicznych p. Zaleski udzielił wczoraj wywiadu przedstawicielowi ajencji „Iskra".

Odpowiadając na pytanie, jaki wpływ na polską politykę zagraniczną może mieć obecny kryzys rządowy, minister Zaleski obszernie przypomniał swoje wystąpienia w podobnych sprawach, w których uznawał, że polityka wewnętrzna i zagraniczna są ściśle ze sobą związane. Obecnie najbardziej zasadniczym elementem polityki zagranicznej w całym świecie jest uwaga na stałość, t. j. przeświadczenie, że

DZIEŃ JUTRZEJSZY NIE PRZYNIESIE NIEPOŻĄDANYCH NIESPODZIANEK.

Gdyby więc nie pewność, że po obecnym kryzysie jak i przed kryzysem, ta sama konsekwentna i wytrwała wola Marszałka Piłsudskiego kierować będzie losami Rzeczypospolitej, to kryzys obecny miałby ujemny wpływ na nasze stanowisko międzynarodowe.

Dotychczas bowiem na świecie wszyscy wiedzą, że

DOPÓKI LOSY POLSKI ZNAJDUJĄ SIĘ W RĘKACH RZĄDU OPARTEGO O OSOBĘ MARSZ. PIŁSUDSKIEGO — TO GŁÓWNE WYTYCZNE NASZEJ POLITYKI, T. J. UTRZYMANIE POKOJU I DOBRE STOSUNKI Z NARODAMI — POZOSTANĄ NIEZMIENIONE.

Dlatego minister Zaleski wyraził przeświadczenie, że aczkolwiek zwykle skutki kryzysu gabinetowego są dla polityki zagranicznej ujemne, to jednak specyficzne warunki obecnego polskiego kryzy su nie dadzą się nam we znaki.

Mord 17-letniej dziewczyny w Łodzi.

Szewc Leon Stępniak zastrzelił na ulicy młodą robotnicę, za to, że odmówiła zgody na ślub.

Tragiczne spotkanie po powrocie z fabryki.—Zabójca strzela do policjanta i brata zamordowanej.

Wczoraj około godziny 10 wieczorem nieliczni, spóźnieni przechodnie ul. Dworskiej usłyszeli kilka szybko następujących strzałów rewolwerowych, którym towarzyszył przeraźliwy okrzyk.

Na odgłos strzałów zbiegli się przechodnie i przy zbiegu ulic Dworskiej i Marysińskiej ujrzeli leżącą w kałuży krwi młodą dziewczynę, a w odległości kilku kroków od leżącej policjanta, który z rewolwerem w ręku gonił dwuch osobników. Jeden z uciekających trzymał również rewolwer, z którego oddał w kierunku goniącego go policjanta strzał.

Po kilkunastu minutach na miejsce wypadku przybyły władze policyjno-śledcze oraz pogotowie ratunkowe, którego lekarz

STWIERDZIŁ ZGON MŁODEJ DZIEWCZYNY

wskutek otrzymanych przez nią ran postrzałowych.

Szczegóły krwawej tragedji przedstawiają się następująco:

W małem mieszkanku na pierwszem piętrze domu nr. 59 przy ul. Dworskiej zamieszkiwała wraz ze swemi rodzicami i młodszem rodzeństwem 17-letnia Helena Gadomska, zatrudniona, jako robotnica w fabryce Libermana, przy ulicy Wierzbowej nr. 18. Gadomska wracała zwykle po pracy do domu około godziny 10-ej wieczorem i przechodziła ul. Sikawską, gdzie w domu nr. 4 zamieszkiwał niejaki Leon Stępniak, zatrudniony wyrabianiem drewnianych chodaków.

Pewnego razu ujrzał Stępniak wracającą do domu Gadomską, która była bardzo ładną dziewczyną, i od tego czasu starał się ją poznać. Po nawiązaniu znajomości

POCZĄŁ JĄ PRZEŚLADOWAĆ,

i stale oczekiwał przy zbiegu ulic Marysińskiej i Dworskiej, by spotkać Gadomską powracającą do domu.

Ubiegłej niedzieli Stępniak złożył Gadomskiej wizytę w domu, w czasie której oświadczył on rodzicom, że chciał by poślubić ich córkę. Starzy Gadomscy nie mieli do niego zaufania, tembardziej, że i córka nie darzyła go zbytnią sympatją. Dali mu więc do zrozumienia, że NIE JEST ON PRZEZ NICH MILE WIDZIANY,

lecz Stępniak nie zraził się i w dalszym ciągu oczekiwał na powracającą wieczorami z pracy Gadomską w pobliżu jej domu.

Krytycznego dnia Stępniak przybył do Gadomskich około godziny 9 wieczorem,

PRZYNOSZĄC Z SOBĄ WÓDKĘ I ZAKĄSKĘ.

Heleny Gadomskiej nie było jeszcze w domu. Starzy Gadomscy nie chcieli pić ze Stępniakiem wódki i zaproponowali mu, że mogą się najwyżej napić z nim herbaty.

Stępniak był zdenerwowany i zaczął prowadzić rozmowę na temat ich córki. Oświadczył on w czasie rozmowy, że jeśli Helena Gadomska będzie go unikała, to marnie skończy.

O godzinie wpół do 10 Stępniak powrócił w towarzystwie kolegi swego Zygmunta Langnera, zamieszkałego przy ul. Sikawskiej nr. 1, lecz Heleny nie było jeszcze w domu. I tym razem bawił Stępniak zaledwie kilka minut w mieszkaniu i w czasie swej tam obecności

WYJĄŁ W PEWNYM MOMENCIE RE WOLWER.

Langer zaczął go wówczas uspakajać:

— SŁUCHAJ, USPOKÓJ SIĘ! CO CI Z TEGO PRZYJDZIE, MIEJŻE ROZUM!

Stępniak na uwagi te nic nie odpowie dział i wyszedł z mieszkania co widząc Langner również mieszkanie opuścił.

W tym czasie Helena Gadomska wracała z pracy wraz ze swą koleżanką Kalmerówną, zamieszkałą przy ul. Marysińskiej nr. 30.

Gdy młode dziewczyny znajdowały się przy zbiegu ul. Marysińskiej i Dworskiej podszedł do nich Stępniak, któremu towarzyszył Langner, i WYCIĄGAJĄC Z KIESZENI REWOL-

(Dalszy ciąg na str. 2-ej)

Mord
17-letniej dziewczyny w Łodzi.

(DOKOŃCZENIE).

WER ODDAŁ DO GADOMSKIEJ Z BEZPOŚREDNIEJ ODLEGŁOŚCI CZTERY SZYBKO NASTĘPUJĄCE PO SOBIE STRZAŁY.

Gadomska, brocząc obficie krwią, runęła na ziemię. Przerażona Klamerówna, ujrzawszy w ręku Stępniaka rewolwer odskoczyła na stronę.

W czasie gdy się ta tragiczna scena rozgrywała na ulicy, rodzice Gadomskiej usłyszeli odgłosy strzałów i stara Gadomska z przerażeniem zawołała:

— BOŻE LITOŚCIWY! TO PEWNIE STĘPNIAK STRZELA DO HELENKI!

Na ulicę wybiegł 13-letni brat Heleny Stanisław, uczeń szkoły powszechnej i pobiegł w stronę rogu. W pewnym momencie ujrzał on biegnącego z rewolwerem w ręku w jego stronę Stępniaka. Chłopiec się potknął i padając USŁYSZAŁ ŚWIST PRZELATUJĄCEJ MU KOŁO GŁOWY KULI POCHODZĄCEJ Z REWOLWERU STĘPNIAKA.

Za Stępniakiem biegł, zwabiony odgłosami strzałów, posterunkowy 2 komisarjatu i trzymając rewolwer gotowy do strzału, wołał:

— STÓJ, BO STRZELAM!

STĘPNIAK OBRÓCIŁ SIĘ W BIEGU I ODDAŁ W STRONĘ GONIĄCEGO POLICJANTA STRZAŁ, KTÓRY NA SZCZĘŚCIE CHYBIŁ.

Policjant miał już zamiar zrobić użytek z broni, lecz musiał zamiaru tego zaniechać, gdyż między uciekającym a sobą ujrzał jakąś kobietę, którą strzały rewolwerowe tak przeraziły, że nie wiedziała co z sobą robić i znalazła się na drodze między policjantem a uciekającym, czem uniemożliwiła ścigającemu skorzystanie z broni palnej.

Stępniak oraz kolega jego Langner skorzystali z panującego wokół przerażenia i zamieszania i skryli się w ciemnościach nocy.

Władze policyjne prowadzą za zabójcą energiczny pościg. (Bg.)

Moskwa, 13 grudnia.

W Dnieprowsku, gdzie prowadzone są obecnie wielkie roboty inwestycyjne władze G. P. U. wykryły organizację pod dość dziwną nazwą, mianowicie „Związek Łapowników".

Na czele organizacji stał niejaki Krauze.

Nowe rewelacje Biesiedowskiego
o służbie wywiadowczej Sowietów. Wywiad wojskowy przy poselstwie sowieckiem w Warszawie.

Paryż, 13 grudnia

W dalszym ciągu swych rewelacyj z czasu pobytu w Wiedniu Biesiedowski zajmuje się akcją międzynarodówki komunistycznej na terenie wiedeńskim.

Kierownikiem tej akcji był członek komitetu wykonawczego Kominternu Manuilski, który posługiwał się fałszywym paszportem polskim na nazwisko Stefana Doleckiego.

Komintern zwracał szczególną uwagę na akcję wywrotową w państwach bałkańskich oraz na pracę wywiadowczą wśród rosyjskich formacyj wojskowych w Jugosławji. Niektórych kierowników tych formacji Sowiety usiłowały namówić do powrotu do Rosji, innych zaś jak Wrangla, Kutiepowa i Pokrowskiego postanowiły zgładzić ze świata.

Bezpośrednią akcją wywiadowczą w Wiedniu zajmowali się Goldenstein i Mieczysław Łoganowski, który posiadał paszport dyplomatyczny rosyjskiego poselstwa sowieckiego w Wiedniu. Biesiedowski zwraca szczególną uwagę na akcję obu tych agentów, jako szczególnie niebezpiecznych.

Jako fachowcy wojskowi działali w Wiedniu Jarosławski i Jeleński.

Jarosławski to były oficer carski, którego prawdziwe nazwisko brzmi Nesterowicz, natomiast Jeleński pochodzi z Warszawy, a nazywa się naprawdę Urdański. Kierował on przez pewien czas wywiadem wojskowym w Warszawie jako attache poselstwa sowieckiego.

Po zdemaskowaniu go jako szpiega został odwołany z Warszawy.

Jarosławski i Jeleński byli organizatorami głośnego terorystycznego zamachu w katedrze sofijskiej.

Zamach ten wywarł na Jarosławskim tak przygnębiające wrażenie, że wycofał się ze służby sowieckiej. Wskutek zerwania z Sowietami, Jarosławski został otruty. Jeleński zaś na podstawie sfałszowanego paszportu na nazwisko Bernsteina wyjechał do Francji, gdzie został zdemaskowany i obecnie znajduje się w więzieniu francuskiem.

Dziennikarz ambasadorem U.S.A. w Warszawie.
Ambasador amerykański w Peru przeniesiony do stolicy Polski.

Warszawski korespondent „Republiki" (B) telefonuje:

W związku z podniesieniem amerykańskiego poselstwa w Warszawie do godności ambasady, poselstwo Stanów Zjednoczonych zwróciło się wczoraj wieczorem do rządu polskiego z prośbą o udzielenie agreement na stanowisko ambasadora USA przy Prezydencie Rzeczypospolitej p. Aleksandrowi B. Moore. P. Moore urodził się w Pittsburgu w roku 1867. Od wczesnej młodości zajmował się dziennikarstwem. Początkowo był reporterem, potem redaktorem i wydawcą dziennika „Pittsburg Leader". W roku 1923 mianowany został ambasadorem USA w Hiszpanji w roku 1928 przeniesiony został na stanowisko analogiczne do Peru, skąd przeniesiony będzie do Warszawy.

Zasiłki dla bezrobotnych
będą wypłacone przed świętami.

Warszawski korespondent „Republiki" (B) telefonuje:

Minister pracy i opieki społecznej po porozumieniu z ministrem skarbu polecił, ażeby ustawowe zasiłki dla bezrobotnych wypłacone były bezwzględnie przed świętami Bożego Narodzenia. Chodzi tu o zasiłki za okres 16 — 22 grudnia r.b. oraz o zapomogi dla bezrobotnych pracowników umysłowych za miesiąc grudzień.

Bunt w więzieniu amerykańskiem stłumiony.
Przywódcom buntu grozi kara śmierci.

Nowy Jork, 13 grudnia.

Rewizja w więzieniu w Auburn, w którem dopiero wczoraj zdołano stłumić bunt więźniów, dała sensacyjne wyniki.

Wykryto tam formalny arsenał złożony z broni palnej, wielkiej ilości nożów i sztyletów. Znalezioną bronią można było doskonale uzbroić zgórą 100 więźniów. Władze stoją przed absolutną zagadką, skąd do dobrze strzeżonego więzienia mogły przedostać się tak wielkie ilości broni.

Mimo, iż bunt został ostatecznie zgnieciony, pozostawiono jeszcze na straży silny oddział gwardji narodowej. Jako dalszy środek zapobiegawczy zastosowano zniesienie przechadzek na podwórzu i wspólnego przyjmowania posiłku przez wszystkich 1556 więźniów. Każdy więzień otrzymuje jedzenie w swej odrębnej celi.

Wobec uczestników buntu stosowane są jeszcze dalsze obostrzenia. Mają być oni postawieni przed sąd. Pozatem mają być oni oskarżeni o zbrodnię usiłowania morderstwa na strażnikach więziennych, za co im grozi fotel elektryczny.

Awantury komunistyczne w parlamencie czeskim.
22 posłów komunistycznych wykluczono na cały miesiąc.

Praga, 13 grudnia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Na dzisiejszem posiedzeniu parlamentu wygłosił premjer Udržal expose rządowe, w którem wskazał w pierwszym rzędzie trudności gospodarcze, jakie czekają rząd w związku z powszechnym kryzysem gospodarczym. O programie rządowym oświadczył premjer Udržal, że w pierwszym rzędzie należeć do niego będzie zakończenie prac, wszczętych przez poprzedni gabinet. W polityce zagranicznej utrzymana będzie dotychczasowa linja, polegająca na popieraniu ogólnej polityki, zmierzającej do konsolidacji i pacyfikacji europejskiej, utrzymaniu najlepszych stosunków z sąsiadami, zarówno w kierunku stosunków politycznych, jak gospodarczych.

W czasie dzisiejszego posiedzenia komuniści zorganizowali silną demonstrację przy pomocy piszczałek i innych sposobów obstrukcji parlamentarnej, tak, że 22 posłom przewodniczący izby odebrał prawo wstępu na obrady na przeciąg miesiąca i na ten sam czas wstrzymał im wypłatę dyjet.

Również w senacie wygłosił premjer Udržal dzisiaj podobne expose, przyczem również miały miejsce awantury komunistyczne.

Orkan szalał w Wiedniu.
Jeziora na ulicach.—Wiele rannych.

Wiedeń, 13 grudnia.

Wczoraj w południe rozszalał nad stolicą Austrji gwałtowny orkan, któremu towarzyszyły pioruny i grad, a następnie ulewny deszcz w rodzaju oberwania chmury.

Na ulicach i placach śródmieścia powstały formalne jeziora. Spadające cegły i wywieszki spowodowały szereg nieszczęśliwych wypadków. Wicher połamał wielkie drzewa, rzucając je na jezdnię. Z kościoła Jubileuszowego w Praterze runęły ze znacznej wysokości drzwi raniąc ciężko pewnego studenta.

W Liesing orkan zerwał olbrzymi dach z wie[illegible] fabrycznej.

O sile [illegible] fakt, iż pod jego naporem przewracali się, samochody zaś ustawione pod wiatr wogóle nie mogły ruszyć z miejsca.

Z Passawy donoszą o trąbie powietrznej, która przeszła wczoraj po południu nad miastem. Choć orkan trwał zaledwie dwie minuty, dokonał wielkich spustoszeń. W jednej chwili ulice zostały zasypane gradem cegieł i odłamków muru, oraz zasłane połamanemi drzewami. Z kilku domów wiatr zerwał dachy. Wiele osób odniosło poważne rany.

Podobnie gwałtowna burza szalała również w dolinie Dunaju i w Lesie Bawarskim, gdzie wyrządziła olbrzymie szkody w drzewostanie.

Import oficerów policji
z Rzeszy niemieckiej do Gdańska.

Gdańsk, 13 grudnia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Na wczorajszem, ostatniem w bieżącej sesji posiedzeniu sejmu gdańskiego przyszło do burzliwych starć na tle awansu pewnego oficera gdańskiego, należącego do partji socjal-demokratycznej. Nacjonaliści niemieccy domagali się unieważnienia tej nominacji i postawili odpowiedni wniosek.

W dyskusji przedstawiciel socjal-demokratów wskazał na politykę urzędniczą dawnych niemiecko-narodowych senatorów, którzy za wszelką cenę starali się usadowić w urzędach gdańskich jak największą ilość swoich agitatorów partyjnych, a nawet nacjonalistów niemieckich ściągali z państw bałtyckich.

Mówca socjal-demokratyczny przypomniał, że nacjonaliści niemieccy przed dwoma jeszcze laty wprowadzili do policji gdańskiej z Rzeszy niemieckiej 4-ch oficerów policji. Pozatem mówca socjal-demokratyczny wystąpił bardzo ostro przeciwko utworzeniu w Gdańsku przez tutejsze sfery urzędnicze specjalnego komitetu dla popierania akcji plebiscytowej Hugenberga, prowadzonej obecnie w Rzeszy niemieckiej.

Operacje wojenne Sowietów w Chinach.
Groźba zatargu z Japonią.

Mukden, 13 grudnia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Donoszą urzędowo, że rosjanie kontynuują operacje wojenne, przyczem zaatakowali, strzelając z dział, pozycje chińskie w górach Hsi-Ngan.

**

Londyn, 13 grudnia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Reuter donosi z Nankinu: Rozwój ostatnich wypadków wskazuje na to, że sytuacja rządu jest silniejsza, niż to się wydawało dwa dni temu. Decyzję Kuomintangu wydalenia z partji Wang-Czing-Wei, leadera lewego odłamu nacjonalistycznego i ogłoszenie tekstu depesz, wymienionych między Czang-Kai-Szekiem i Yen-Hsi-Szanem, gubernatorem Szansi, wyrażającym uczucia lojalności dla Nankinu, uważają za dowód, że rząd nankiński nie jest w przededniu swego upadku, jak to przewidywano.

Wszystkie ostatnie wiadomości donoszą, że rząd odniósł zwycięstwo na północ od Kantonu i przygotowuje energiczne kampanję przeciwko Tang-Seng-Czi, który zbuntował się w Honan.

— Stan zdrowia znanego dyplomaty włoskiego, Tomasza Tittoniego, jest w dalszym ciągu groźny.

P. BARTEL I PARLAMENT.

Kiedy p. Prezydent uznał za stosowne wezwać do Warszawy p. prof. Bartla, b. premjera i przeprowadzić z nim rozmowę na temat obecnego przesilenia, w kołach opozycji zapanowało uczucie zadowolenia. Powstało przypuszczenie, że może jednak p. Bartel powołany będzie do tworzenia rządu, a osoba jego uważana jest rzekomo za pomost do porozumienia pomiędzy rządem a sejmem.

W chwili, kiedy piszemy te słowa, ta rozmowa z p. Bartlem nie miała jeszcze miejsca, ani nie wiadomo, o co ściśle p. Prezydentowi chodzi i czy istotnie miał czy ma on zamiar powołać prof. Bartla w skład rządu. Wiadomo jedynie, że za rządów prof. Bartla te same stronnictwa, które dziś byłyby z niego bardziej niż zadowolone, wtedy aż zachrypły z krzyku nienawiści. Nie było tych wymysłów, które nie padłyby na biedną głowę p. Bartla, ani tych okropności, których mu nie przypisywano. Między innemi nie mogły mu wybaczyć stronnictwa sejmowe, że on, sam będąc poseł na sejm, tak niegrzecznie, tak opryskliwie sobie z sejmem poczynał i łączył się z jego wrogami.... I dopiero, kiedy padły takie nazwiska jak pp. dr. Świtalskiego i pułk. Matuszewskiego, wówczas dopiero zrozumiano, jak cennym był p. Bartel, wprawdzie dla sejmu ostry, ale nie nieubłagany wróg demokracji parlamentarnej.

„Ileś ty warty, ten się tylko dowie kto cię utracił".... — może dziś śpiewać p. prof. Bartlowi opozycja sejmowa....

⁂

Podczas wyborów do sejmu przed kilkunastu miesiącami, akcja t. zw. „jedynki" spotykała się z licznemi zarzutami. Jeden z zarzutów, bodaj najczęściej słyszanych brzmiał:

— Poco sfery rządowe wdają się w wybory? Rząd ma wprawdzie licznych zwolenników w kraju, ale ci ludzie nie są zorganizowani w żadne stronnictwo. A przy wyborach konieczna jest organizacja mas. O tem, aby blok zdobył większość mandatów, mowy być nie może. Mniejszość natomiast mandatowa nic absolutnie nie da w sejmie. Czy nie lepiej byłoby, aby rząd pogodził się z partjami, które mają organizację, i wybory przeprowadzonoby razem?

Łączyć się podczas wyborów to znaczy brać na siebie odpowiedzialność za całą wspólną przyszłą działalność, za prace na terenie parlamentarnym. Rząd miałby na sobie ciężar nie do zniesienia. Okazuje się jednak, że i posiadanie w sejmie tak wielkiego stronnictwa, jakim jest Blok daje rządowi doskonałą zasłonę. Potężne centrum nie może wprawdzie wyłonić rządu, który otrzymałby z całą pewnością większość głosów podczas głosowania sejmowego, ale też uniemożliwia stworzenie jakiejkolwiek bądź władzy wbrew swej woli. Sejm poprostu jest sparaliżowany w swej akcji antyrządowej, skazany na przymusową niemoc. Może zepsuć, ale nie potrafi zbudować trwałej władzy.

Rzecz jasna, że sytuacja tego rodzaju ogromnie silnie wpływa na pacyfikację stosunków w kraju. To nie jest paradoks, ale rzeczowa prawda: starcie mocnego rządu z sejmem, bezwzględnie opozycyjnym byłoby bez tego rządowego centrum musiało już dawno doprowadzić do wybuchu konstytucyjnego, albo i niekonstytucyjnego. Blok stępia ostrze konfliktu. Na tem polega jego znaczenie.

Gdyby sprowadzić dziś z Anglji, klasycznego kraju parlamentaryzmu, do Polski jakiegoś rzeczoznawcę, fachowca parlamentarnego i, pozwoliwszy mu się przyjrzeć naszym stosunkom, zapytać, jaki klub powinien dzierżyć władzę, musiałby on powiedzieć:

— Naturalnie, że Blok... Wszak to jest największy klub w sejmie, jedyny, który ma jakiś program i ludzi do jego urzeczywistnienia.... Inni są absolutnie do rządów niezdolni. To jest oczywiste i niepotrzebnie mnie tu fatygowano.

Tak powiedziałby znawca parlamentaryzmu w najczystszej formie.

Ale nigdy nie wiadomo, co powiedzą ci, którzy parlamentaryzm znają tylko w formie najbrudniejszej, t. j. własnej...

Czesław Ołtaszewski.

Praktyki handlowe p. ministra.

(Korespondencja wł. „Republiki")

Budapeszt, w grudniu.

Jak donoszą pisma tutejsze, pozycja węgierskiego ministra spraw wewnętrznych jest od kilku dni poważnie zachwiana.

Pomiędzy ministrem Scitowskym a redaktorem pisma legitymistycznego „Magyaroszag" toczy się wielki proces. Pismo wystąpiło w swoim czasie z rewelacyjnem oskarżeniem przeciwko Scitowsky'emu, zarzucając mu uprawianie pewnych niedozwolonych manipulacji handlowych. Minister zaskarżył wprawdzie redaktora „Magyaroszagu", lecz — jak twierdzi opozycja, — rola ministra Scitowsky'ego w całej tej aferze jest tego rodzaju, że powinien on niezwłocznie podać się do dymisji i dalszy swój los pozostawania w gabinecie uzależnić od wyniku procesu. Social-demokraci zgłosili już nawet w tej sprawie interpelację na ręce premjera.

Prof. Krzyżanowski u ministra Matuszewskiego.

Warszawski korespondent „Republiki" (B) telefonuje:

Minister skarbu p. Matuszewski odbył wczoraj dłuższą konferencję z znakomitym ekonomistą prof. dr. Krzyżanowskim. Konferencja dotyczyła zagadnień budżetowych.

Zamek rycerski w Sztokholmie padł pastwą płomieni.

Sztokholm, 13 grudnia.

(Telegram własny „Republiki").

W piątek wybuchł w starożytnym zamku rycerskim Rottneros, w pobliżu Sztokholmu, wielki pożar, który zniszczył doszczętnie cały ten gmach oraz liczne sąsiednie zabudowania.

Ogień pochłonął cenne meble i obrazy pochodzące ze XVII wieku. Straty wynoszą około miljona koron.

Zamek Rottneros rozsławiony został w literaturze przez Selmę Lagerlöff. Akcja najsłynniejszej powieści jej „Gösta Berling" dzieje się częściowo w tym zamku.

Zwyżka dyskonta prywatnego w Niemczech.

Berlin, 13 grudnia.

(Telegram własny „Republiki").

Na tutejszej giełdzie została stopa dyskonta prywatnego podwyższona o ⅛, określona więc jest obecnie na 7 procent.

PRASA ŚWIATOWA w WATYKANIE

CIESZY SIĘ MAKSYMALNEMI PRZYWILEJAMI.

(Korespondencja własna „Republiki").

Citta di Vaticano, 10 grudnia

Na mocy specjalnego zarządzenia ks. kardynała Gaspari, watykańskiego sekretarza stanu, prasa korzysta w Watykanie z tak daleko idących przywilejów, jak w żadnem państwie na świecie. Utworzony został specjalny

urząd prasowy,

którego obowiązkiem jest opiekowanie się każdym dziennikarzem, znajdującym się na terenie państwa watykańskiego. Dziennikarze korzystają z prawa bezpłatnego zwiedzania wszelkich muzeów, a na wyrażoną prośbę urząd prasowy przydziela im przewodników, władających doskonale językiem ojczystym dziennikarza.

Organ prasowy Watykanu „L'Osservatore Romano" został znacznie wzmocniony przez dodanie mu kilku nowych świetnych sił dziennikarskich. Obiegają pogłoski, że przy jednej z kongregacji ma być ufundowany specjalny instytut dziennikarski, który ma kształcić specjalnie dziennikarzy katolickich z pośród duchowieństwa i osób świeckich.

Biuro prasowe Watykanu otacza pozatem szczególną opieką korespondentów prasy zagranicznej t. j. włoskiej i obcej, akredytowanych przy Watykanie, wzgl. w Rzymie. W każdej sprawie, interesującej dziennikarzy, udziela się im wyczerpujących informacyj. Podczas wizyty włoskiej pary królewskiej w Watykanie dnia 5 b. m. zaproszenie na uroczystą audjencję u Ojca św. otrzymało 40 dziennikarzy włoskich i innych.

Niedawno jedno z wielkich pism amerykańskich zapytało Watykan, czy mogłoby otrzymać materjały dla opracowania

wielkiej biografji papieża

panującego. Urząd prasowy Watykanu niezwłocznie odtelegrafował, iż kardynał Cerretti otrzymał polecenie napisania takiej biografji, która zostanie oddana do dyspozycji dziennikarstwa amerykańskiego. Pierwsze rozdziały biografji ukażą się już w prasie w dniach najbliższych i oczekiwane są z niecierpliwością i zaciekawieniem.

Watykan okazuje niezwykłe zainteresowanie prasą i propagandą, przyczem z usług urzędu prasowego korzystać mogą w równej mierze dziennikarze katoliccy jak i niekatoliccy.

Morderca z Düsseldorfu schwytany?

28-letni szofer Jerzy Müller—krwawym wampirem. — List z opisem morderstw znaleziono przy aresztowanym.

Dusseldorf, 13 grudnia.

(Tel. wł. „Republiki").

W jednym z zajazdów w Eger został aresztowany przez policję kryminalną jakiś osobnik, co do którego powstało podejrzenie, iż stoi on w bardzo bliskim związku z aferą mordów düseldorfskich

Aresztowany zeznał, iż nazywa się Jerzy Müller, ma lat 28 i pochodzi z Eger. Zeznania te okazały się jednak fałszywe. W rzeczywistości nazwisko jego brzmi Józef Majer, urodzony w roku 1898 w Lehenstein, z zawodu zaś jest on szoferem.

Od roku jest poszukiwany za dezercję i był niejednokrotnie karany za ciężkie przestępstwa.

Po dokonaniu dezercji grasował on pod fałszywem nazwiskiem przeważnie w Bawarji, gdzie popełnił szereg większych kradzieży z włamaniem.

W posiadaniu jego znaleziono mnóstwo przedmiotów pochodzących z łupów.

Wykryto również u niego notatki, których charakter pisma zdradzał uderzające podobieństwo z pismem listu, jaki otrzymała opiekunka zamordowanej pod Düsseldorfem Gertrudy Alberman od rzekomego mordercy.

LIST TEN ZAWIERAŁ OPIS MORDERSTWA.

Policja również zwróciła uwagę na tę okoliczność, iż rysopis mordercy z Düsseldorfu niezwykle przypomina aresztowanego i że podczas słynnych zbrodni düsseldorfskich aresztowany przebywał stale w Düsseldorfie. Meyer został osadzony w więzieniu. Dochodzenie jest w pełnym toku. Policja miasta Eger skomunikowała się natychmiast z policją düsseldorfską.

⁂

Berlin, 13 grudnia.

(Telegram własny „Republiki").

Włóczęga Nestroy, który przed kilku dniami został aresztowany jako podejrzany o udział w tajemniczych morderstwach düsseldorfskich, został obecnie, po szczegółowem badaniu, wypuszczony na wolność, bowiem dowiódł on w zupełności swego alibi.

Przerwa w rokowaniach z Niemcami.

Delegaci niemieccy opuszczają Warszawę.

Warszawski korespondent „Republiki" (B) telefonuje;

W najbliższych dniach mają opuścić Warszawę rzeczoznawcy niemieccy do rokowań o traktat handlowy.

Wyjazd ich stoi w związku z wejściem rokowań na martwy punkt z powodu trudności przy ustalaniu przepisów o wywozie nierogacizny z Polski do Niemiec

Delegaci niemieccy wymówili nawet pokoje, które zajmują w hotelu Europejskim, co zdaje się wskazywać na to że wyjazd ich nastąpił na czas dłuższy.

— Przywódcą frakcji nacjonalistycznej Reichstagu, na miejsce hr. Westarpa, wybrany został poseł Oberfohren

— Z Angory donoszą, iż przybył tam Karachan.

— Rumuński minister spraw zagranicznych, Mironescu, opuszcza dziś wieczorem Pragę po trzydniowym pobycie, udając się do Bukaresztu.

Weksle miasta Koła
będą wykupione przy pomocy Banku Polskiego.

Jak wiadomo sensację wywołała niedawno temu wiadomość, że magistrat miasta Koła dopuścił do protestu wszystkie własne weksle. Miastu groziło bankructwo. Sprawą tą zainteresował się minister spraw wewnętrznych Składkowski, który na konferencji z wojewodą łódzkim p. Jaszczołtem omawiał tę sprawę i polecił mu wówczas przeprowadzenie ścisłej kontroli wszystkich magistratów województwa łódzkiego.

Jak się dowiadujemy, obecnie naskutek czynionych starań w Banku Polskim komisja do udzielania pożyczek samorządom postanowiła udzielić magistratowi miasta Koła pożyczki w wysokości 30 tys. złotych, na spłatę weksli. p.

Tomaszów-Mazowiecki.

(Telefonem od własnego korespondenta)

W związku z podaną wiadomością o kursach dla analfabetów i półanalfabetów prostujemy, iż kurs ten zorganizowany jest przez związek rzemieślników, a kwalifikowanie uczniów przeprowadzone zostanie według wieku i umiejętności, gdyż majstrowie nie chcą się uczyć razem z czeladnikami i uczniami.

***

Według danych PUPP-u liczba bezrobotnych wynosi na dzień dzisiejszy 1941, w tem 512 pracowników umysłowych. Sytuacja na froncie bezrobocia pogorszyła się znacznie. Ogółem z zasiłków korzysta 512 pracowników. W ciągu ostatniego tygodnia przybyło 75 bezrobotnych.

***

Z inicjatywy kierownika komisarza p. Chróścickiego została utworzona przez rodziny policjantów samopomoc o zadaniach społecznych, jak pomoc prawna, opieka nad sierotami i wdowami po poległych policjantach itd. Fundusze na powyższy cel organizacja czerpie z skromnych składek członkowskich. Pierwszą imprezą tej organizacji ma być wspólna choinka dla rodzin policjantów, inwalidów i policjantów służby czynnej. W celu umożliwienia zrealizowania tej imprezy obywatele Tomaszowa winni przyjść z pomocą pieniężną do dnia 25 b. m.

Piotrków-Trybunalski.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Do prezydenta miasta, p. Hudeca, zgłosiła się delegacja bezrobotnych, zatrudnionych jedynie przez grudzień na robotach miejskich z funduszów państwowych z prośbą, aby w tygodniu przedświątecznym pracowali oni nie 3 a 6 dni. P. prezydent przychylił się do żądań delegacji.

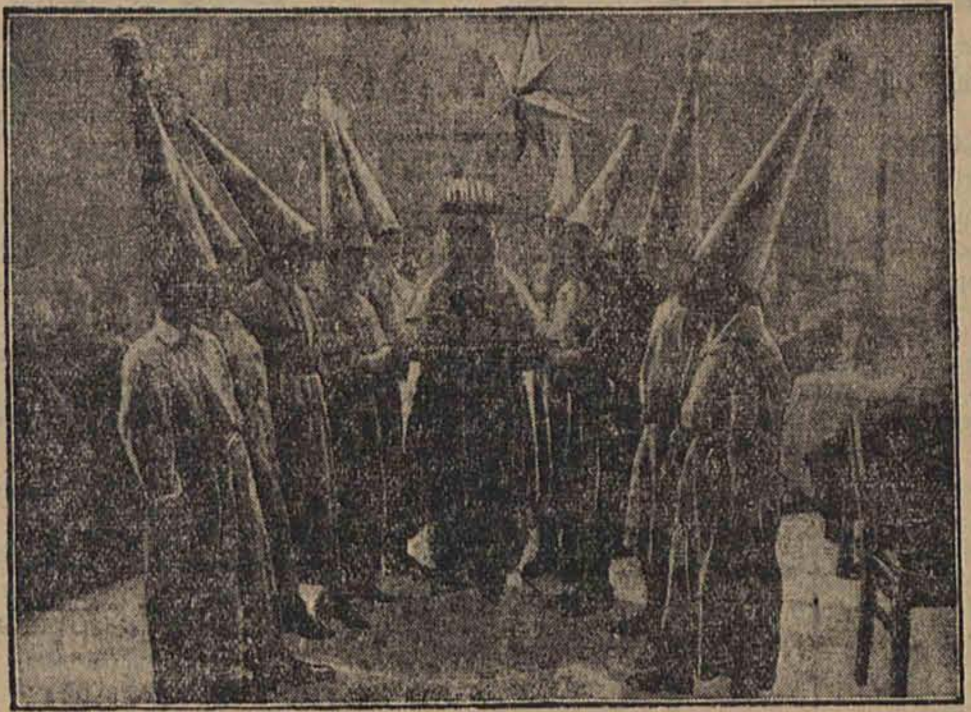
***

Budżet miejski na rok 1930-31 został przyjęty przez radę miejską w drugiem czytaniu. W najbliższym czasie preliminarz budżetowy wyłożony będzie do przejrzenia.

***

Dnia 19 grudnia odbędzie się w farmie rolniczej w Milejowie, pod Piotrkowem jednodniowy kurs rolniczy dla rolników gminy Krzyżanów, organizowany przez Towarzystwo rolnicze w Piotrkowie.

Święto słońca w Szwecji



W Szwecji lud obchodzi rokrocznie w dniu 13-go grudnia święto słońca. Dzieje się to w związku z przesileniem zimowem. — Na zdjęciu naszem widoczny jest ten obrzęd ludowy w którym główną rolę gra symboliczna św. Łucja (pośrodku).

Koleżance naszej FANI z powodu tragicznego zgonu siostry Jej

ś. p. SONI BARASZ

szczere wyrazy współczucia składają

Koleżanki kl. VIII gim. im. El. Orzeszkowej

W razie katastrofy samochodowej.
Szybka pomoc ratownicza.—Apteczki drogowe. Egzaminy dla szoferów.

Jak się dowiadujemy, wobec mnożących się wypadków samochodowych Automobilklub Polski postanowił zorganizować specjalną pomoc ratowniczą na obszarze całego kraju we wszystkich miastach, miasteczkach i wsiach.

W pierwszym rzędzie postanowiono zwrócić się do ministerstwa spraw wewnętrznych o zarządzenie, by na każdym posterunku policji państwowej, w urzędach gminnych, aptekach przydrożnych oraz możliwie we wszystkich ubikacjach znajdujących się w pobliżu szos, były obowiązkowo zainstalowane specjalne apteczki, zawierające wszystkie potrzebne do ratownictwa medykamenty i przyrządy opatrunkowe, jak watę, gazę, bandarze itd.

Na ubikacjach i pomieszczeniach, które posiadać będą podobne apteczki na wypadek katastrofy samochodowej, będą wywieszone specjalne znaki wyróżniające dla łatwej i szybkiej orjentacji automobilistów.

W dalszym ciągu postanowiono, by wszyscy szoferzy samochodów użyteczności publicznej (taksówki, autobusy), poddani zostali przymusowemu egzaminowi z ratownictwa drogowego. Niezależnie od powyższego, do programu wszystkich szkół szoferskich ma być wprowadzony, jako przedmiot obowiązkowy, nauka ratownictwa drogowego.

Memorjał w powyższej sprawie, tak aktualnej i pilnej przesłany zostanie władzom w najbliższych dniach. (a).

PETER MOY.

Udany trick.

Pewnego dnia w wielkim domu towarowym zdarzył się następujący wypadek:

Popołudniu, w czasie największego ożywienia, nagle jakiś młody, dobrze ubrany człowiek z dużą paczką pod pachą, potrącając wszystkich po drodze począł biec po schodach wewnętrznych, prowadzących z pierwszego piętra na dół, do drzwi wyjściowych. Biegł, jak burza, nie oglądając się na nikogo. Widać było, że wszelkiemi siłami zmierza do opuszczenia jaknajrychlej gmachu domu towarowego.

Zarządzający, który stał na uboczu pilnie obserwując kupujących, w lot zorjentował się w sytuacji. Nie ulegało najmniejszej wątpliwości: była to scena znana aż nazbyt dobrze w wielkich domach towarowych. I natychmiast alarmując służbę, zawołał:

— Trzymać złodzieja!

Okrzyk został podchwycony przez wszystkich obecnych. Kilkudziesięciu ludzi rzuciło się w pogoń, i nim uciekający dotarł do drzwi wyjściowych, został otoczony i zatrzymany. Blady z przerażenia obejrzał się dookoła. Ani jednej życzliwej twarzy. Popychano go i bito. Wołano policję. I wreszcie na życzenie zarządzającego, wprowadzono go do gabinetu dyrektora.

— Proszę w tej chwili oddać paczkę!

— Jakiem prawem? Kto panu pozwolił obchodzić się w ten sposób z klijentem? Złożę skargę do sądu! — zawołał młody człowiek z oburzeniem.

— Znamy się na tych trickach. Proszę nas nie straszyć!

Dyrektor wyciągnął paczkę z pod pachy młodzieńca. Mimo głośnych jego protestów, rozpakował ją. Leżał w niej gotowy garnitur i.... kwit kasowy, na dowód, że rachunek został uregulowany. Dyrektor i zarządzający stanęli skonsternowani. Jaka fatalna omyłka!

— Co to ma znaczyć? — zawołał młody człowiek. — Jakim prawem panowie wołali „chwytać złodzieja?". Jakim prawem panowie mnie aresztowali? Zostałem skompromitowany wobec tylu ludzi! Obchodzono się ze mną poniżej wszelkiej krytyki! Nie panowie, ja tego płazem nie puszczę!

— Bardzo pana przepraszamy, — rzekł po chwili milczenia dyrektor — ale dlaczego pan tak szybko biegł po schodach? Przyzna pan, że musiało to wzbudzić w nas podejrzenie...

— Podejrzenie? Dlaczego? Czy w waszym przedsiębiorstwie istnieje specjalny przepis, że nie wolno kupującym się śpieszyć? Bałem się opuźnić pociąg, cóż w tem dziwnego? Nie panowie, ja tego płazem nie puszczę!

Próżno dyrektor i zarządzający prosili o wybaczenie. Młody człowiek był nieugięty. Groził procesem sądowym. I dopiero zadośćuczynienie w postaci kilkuset marek, skłoniło go do opuszczenia domu towarowego, z przyrzeczeniem, iż nie zrobi użytku z fatalnej omyłki.

Po jego wyjściu dyrektor i zarządzający spojrzeli na siebie pytająco. Później pokręcili powątpiewająco głowami.

***

Po dwuch dniach w domu towarowym na sąsiedniej ulicy, popołudniu, w czasie największego ożywienia, nagle jakiś młody, dobrze ubrany człowiek, z dużą paczką pod pachą, potrącając wszystkich po drodze, biegł po schodach wewnętrznych, prowadzących z pierwszego piętra na dół, do drzwi wejściowych. Biegł jak burza, nie oglądając się na nikogo. Widać było, że wszelkiemi siłami zmierza do opuszczenia jaknajrychlej gmachu domu towarowego.

Zarządzający, który stał na uboczu pilnie obserwując kupujących, w lot zorjentował się w sytuacji. Przypomniał sobie historję z przed kilku dni, gdy konkurencja za taki trick zapłaciła kilkaset marek odszkodowania. Z ironicznym uśmiechem zastąpił biegnącemu drogę.

— Niech pan sobie nie zadaje trudu. Słyszeliśmy już o tym kawale. Doskonały trick. Do widzenia. Drzwi na lewo, proszę!

Młody człowiek spojrzał na niego skonsternowany, lecz nie zatrzymując się, biegł dalej. Po chwili był już na ulicy. Z wesołym śmiechem wskoczył do przejeżdżającego tramwaju. Poprawił pod pachą skradzioną paczkę. Trick udał się doprawdy znakomicie.

Tłum. Ir.

KRONIKA

GRUDZIEŃ
14
SOBOTA

Dziś: Izydora
Jutro: Wiktora

Wschód słońca	7.36
Zachód słońca	3.25
Wschód księżyca	1.42
Zachód księżyca	4.56
Długość dnia	10.27
Ubyło dnia	8.56

Lustracja w magistracie m. Łodzi.

Prezydjum magistratu nie komunikuje się z lustratorem wojewódzkim?

W dniu wczorajszym delegat województwa p. Kozłowski przystąpił do badania stanu kasy miejskiej, dokumentów kasowych i księgowości. Wszelkich wyjaśnień udzielali naczelnik wydziału finansowego p. Chwalbiński, kierownik wydziału rachuby p. Konopka oraz skarbnik p. Grajnert.

Prezydjum magistratu z p. Kozłowskim wogóle podczas lustracji się nie komunikuje, natomiast w sprawach konkretnych prezydjum magistratu ustanowiło w charakterze łącznika p. dr. Grabowskiego. (p)

Opłaty kanalizacyjne

zostały już ustalone przez miasto.

W czwartek odbyło się posiedzenie łódzkiej komisji finansowo - budżetowej. Przyjęto m. in. statut o poborze na rzecz m. Łodzi opłaty komunalnej za korzystanie z miejskich urządzeń kanalizacyjnych. Sprawy te znajdą się na porządku dziennym najbliższego posiedzenia rady miejskiej które odbędzie się w dniu ... b.m.

Ruch tramwajowy w Boże Narodzenie.

Zwyczajem dorocznym w wigilję Bożego Narodzenia tramwaje kursować będą tylko do godziny 8 wieczór. W nocy natomiast ruch tramwajowy nie ulegnie zupełnemu wstrzymaniu, natomiast ograniczeniu o tyle, że kursować będzie około 12 pociągów i to tylko do godziny ... w nocy.

W same święta Bożego Narodzenia t. j. 25 grudnia ruch tramwajowy będzie zupełnie wstrzymany przez cały dzień.

Będzie mróz za kilka dni!

Kryzys depresji barometrycznej.-Około 4 stopni niżej zera! -A tymczasem... zakwitły bzy na kresach wschodnich.

Sytuacja barometryczna nad Europą od kilku dni nie uległa przesunięciom, zmieniając jedynie swą strukturę wewnętrzną.

Wielka depresja, której środek leżał między Anglją i Islandją, utrzymała się w tem samem miejscu, rozbijając się na szereg drobniejszych obszarów niżowych.

Przepływ powietrza nad morzami, otaczającemi zachodnio - północna i północno - wschodnią część Europy, był niezwykle silny.

Na wschód od naszego kraju, nad całą europejską Rosją środkową i zachodnio - północną, rozpościera się wielki, silny i trwały obszar wyżowy, który **trwa prawie bez żadnych zmian już od kilku tygodni, przynosząc tej części Rosji stały mróz.**

W ciągu ostatnich dwu dni wyż wykazuje jednakże tendencję aktywną i **posuwa się zwolna na zachód w kierunku Polski.**

W związku z tem nastąpiło już nawet **lekkie oziębienie i pierwsze opady śnieżne.**

Przy rozbiciu wielkiego obszaru jednolitego ciśnienia na drobne części, zmiana zazwyczaj przychodzi raptownie.

To też trwający obecnie kryzys depresji barometrycznej osiągnie za 3 — 4 dni punkt kulminacyjny.

Depresja ustąpi wyżowi, **który przyniesie lekki mróz (około — 4 st. całej Polsce.**

Do tego czasu spodziewać się należy naogół pogody bez większych zmian; dość ciepłej i obfitej w opady (zwłaszcza na północy i wschodzie), nocą i rankiem lekkich przymrozków.

Wilno, 13 grudnia.

Z Datnowa donoszą, iż wskutek podniesienia się ciepłoty na polach i w lasach zakwitły kwiaty.

Mieszkania na poddaszach

grożą pożarami.—Inspekcja budowlana podda badaniom mansardy.

Głód mieszkaniowy w Łodzi doprowadził do tego, iż w bardzo wielu domach wyzyskano na mieszkania nawet takie miejsca, które na ten cel bynajmniej się nie nadają, zwłaszcza bez dokonania gruntownych przeróbek. Tak naprz. wiele mieszkań urządzono na strychach, tworząc na nich niekiedy ma lownicze, ale niebezpieczne mansardy.

Niebezpieczeństwo wzmagało się jeszcze z tego powodu, iż mieszkanka na strychach, oddzielone od siebie często nieotynkowanemi deskami, przeważnie są zaopatrzone w żelazne piecyki, połączone z kominami, niekiedy w bardzo prymitywny sposób. W okresie letnim nie przedstawiało to żadnego niebezpieczeństwa, ale obecnie, kiedy rozpoczęto opalanie mieszkań, wynikło już wiele pożarów mniej lub więcej groźnych.

Celem zapewnienia bezpieczeństwa mieszkańcom takich domów, inspekcja budowlana ma w najbliższym czasie dokonać lustracji wszystkich mieszkań na poddaszach i w razie stwierdzenia wadliwości ich urządzeń, wydawać będzie nakazy odpowiednich przeróbek, pod groźą wysokich kar pieniężnych. (a).

Towar wartości 30.000 złotych

znalazł policjant na pustym placu.

Ubiegłej nocy posterunkowy 10 komisarjatu, przechodząc obok placu przy ul. Anny Nr. 4/6, zauważył kilku osobników, układających na ziemi sztuki towarów. Policjant, domyśliwszy się, że ma do czynienia ze złodziejami, sięgnął do kieszeni po rewolwer:

— Ręce do góry, bo będę strzelał.

Złoczyńcy, mimo tego ostrzeżenia, rzucili się do ucieczki. Zarządzona pogoń nie dała rezultatów.

Jak się okazało, na pustym placu pozostawili oni 107 sztuk towaru, oraz większą ilość paczek przędzy, ogólnej wartości około 30.000 zł., pochodzących ze składu Maurycego Absta (Piotrkowska 168).

Złoczyńcy tej samej nocy wyborowali otwór w suficie suteryny, znajdującej się pod składami p. Absta i w ten sposób wynieśli niemal cały znajdujący się tam towar. Łupy zabrali na sąsiedni plac, skąd prawdopodobnie mieli je zamiar wywieźć furmanką.

Wszystkie towary policja zwróciła prawemu właścicielowi. Poszukiwania złoczyńców trwają w dalszym ciągu. (d)

Odkrycie zarazka influenzy!

Sensacyjne odkrycie medyczne.

Paryż, 13 grudnia.

Z Chicago donoszą, iż jeden ze sławnych bakterjologów amerykańskich prof. uniwersytetu, Falk, po sześcioletnich poszukiwaniach odkrył zarazek influenzy i zdołał bakterję izolować. Odkrycie to ma olbrzymie znaczenie dla wiedzy lekarskiej.

„Kiszkopol", „Wółkrowa" i „Naglanc"

Magistraty miast polskich winny wytępić cudactwa językowe na szyldach firmowych.

Jak się dowiadujemy, na ostatniem posiedzeniu związku miast polskich postanowiono zająć się sprawa istnej orgji językowej, panoszącej się we wszystkich miastach, na szyldach wielu firm kupieckich. Postanowiono podjąć we wszystkich miastach energiczna walkę z cudacznemi nazwami, które kaleczą niemiłosiernie język, tworzac jakieś dziwolągi, pozbawione ładu i składu.

Z polecenia związku miast sprawą powyższą zajmą się magistraty, które wglądną w te stosunki i rozpoczną pewną akcję przeciwko usunieciu podobnych nazw.

Sprawa powyższa jest zwłaszcza aktualna w Łodzi, gdzie szczególnie rozwielmożniły się ostatnio wszelkiego rodzaju „pole", które ni przypiął ni przyłatał, doczepia się do nazw, mających wyjaśniać rodzaj i charakter przedsiębiorstwa. Na każdym kroku w Łodzi spotkać można podobne nazwy, z których najcharakterystyczniejsze, specjalnie przez nas wynotowane, warto przytoczyć. A więc mamy tu „Elektropol", „Żywnopol", Mięsopol", „Odzieżopol", „Kiszkopol", „Śledziopol", „Butopol", „Expol", nawet spotkaliśmy na jednej z ulic owocarnię, noszącą nazwe „Gruszkopol".

W małych miastach, na prowincji, istnieją jatki p. n. „Wółkrowa". fabryki pasty do obuwia „Naglanc" i inne temu podobne nonsensy. Obłęd wywieszania cudacznych nazw doszedł do tego stopnia, że nawet składy węgla i drzewa opałowego zaczęły używać takich nazw, jak „Węgdrzew", „Palogień", „Węgielpol" i t. d.

W tej dziedzinie ma zapanować wreszcie porządek. Magistrat, wykonując uchwałę związku miast polskich, przeprowadzi rewizję, wszystkich dziwacznych nazw, i przedsięweźmie odpowiednie kroki celem spowodowania ich zmiany. (a).

Urzędowy tłomacz sądowy.

Przed kilku miesiącami zwróciliśmy uwagę na konieczność utworzenia przy łódzkim sądzie okręgowym stanowiska tłumacza urzędowego. Stanowisko takie istniało tylko przy warszawskim sądzie okręgowym i wszyscy obywatele łódzcy, którzy dla różnych celów potrzebowali urzędowych tłumaczeń jakichkolwiek dokumentów, zmuszeni byli udawać się specjalnie do stolicy. W ten sposób tracili zwykle sporo czasu, a ponadto narażali się na bardzo poważne koszty.

P. prezes sądu okręgowego w Łodzi Bełżyński wszczął energiczne starania, które, jak się dowiadujemy, obecnie zostały uwieńczone pomyślnym rezultatem. W bieżącym tygodniu prezes sądu zamianował urzędowego tłumacza, dla języków francuskiego niemieckiego i rosyjskiego. Została nim aplikantka sądowa p. dr. Jadwiga Miechowska. (a).

Dyżury aptek.

Dziś w nocy dyżurują apteki: M. Lipca (Piotrkowska 193), E. Millera (Piotrkowska 46), W. Groszkowskiego (Konstantynowska 15), Perelmana (Cegielniana 64), H. Niewiarowskiego (Aleksandrowska 57), S. Jankielewicza (Stary Rynek 9). (b)



Z za kulis.

Komercjalizacja teatrów.

Słuszny projekt w... Warszawie.

Z Warszawy donoszą:

Od pewnego czasu mówi się o projekcie komercjalizacji teatrów miejskich, czyli usamodzielnienid ich jako przedsiębiorstwa, opartego na zasadach handlowych.

Przygotowano odpowiedni wniosek na Radę miejską, który rozważony ma być w czasie dyskusji budżetowej. Według opinji zwolenników komercjalizacji, ma ona wydobyć teatry z chronicznych deficytów i uczynić je instytucjami dochodowemi.

Kurs dla amatorów-reżyserów.

Związek teatrów ludowych w Warszawie zorganizował 8-mio miesięczny kurs korespondencyjny dla kierowników i reżyserów teatrów ludowych. Kurs ten ze zrozumiałych przyczyn wzbudził u miłośników sceny wielkie zainteresowanie. Program kursu obejmuje wszelkie przedmioty z zakresu teatrologji. Wykłady prowadzone przez wybitnych znawców literackich i artystycznych dają bogaty materjał teoretyczny i praktyczny. Każdy komu dobro sceny ludowej leży na sercu, a przedewszystkiem wszyscy kierownicy i reżyserzy teatrów amatorskich, popowinni korzystać z wymienionego kursu. Opłata za wykłady wynosi miesięcznie zł. 6.—.

Informacje i zapisy przyjmuje Związek Teatrów Ludowych, Warszawa, ul. Tamka 1. Tel. 238-58. P.K.O. 3464.

Autobusy teatralne.

Administracja słynnego mediolańskiego teatru „La Scala" zaprowadziła przed kilku dniami w charakterze próbnym ciekawą inowację. Aby dać możność prowincji korzystania z opery, administracja uruchomiła specjalne autobusy, które będą w ten sposób wyjeżdżać z okolicznych miast Bergamo, Como i Varese, aby przybyć na czas do „Scali" z gośćmi już ubranemi do teatru. Podobnie po przedstawieniu autobusy będą tych samych gości odwozić z teatru do domu. Wobec nieliczenia na specjalny zysk, koszty przewozu są niezwykle tanie. Możeby tak spróbować i u nas?

Nagroda naukowa m. Warszawy.

Z Warszawy donoszą:

Rada miejska postanowiła ustanowić nagrodę naukową w wysokości 15.000 złotych. Nagroda ta wypłacana będzie corocznie w dniu 3 maja.

W pierwszych roku jej istnienia — za najlepszą pracę w dziale matematyczno-przyrodniczym, w drugim — za dział humanistyczny, w trzecim — za pracę z dziedziny medycyny. W następnych latach znowu w powyższej kolejności.

RADJOPROGRAM

„Śpiewający błazen" w radjo.

Warszawa, 1411 m. — 11.58 — Sygnał czasu i hejnał. 12.05 — Koncert z płyt gramofonowych. 13.10—15.00 — Komunikaty. 16.15 — Koncert z płyt gramofonowych. 17.45 — Słuchowisko dla dzieci z Wilna „Pilinka", powieść Buyno-Artowej, w radjofonizacji p. H. Forbrodtowej. 19.25 — Muzyka z płyt gramofonowych. 19.58 — Sygnał czasu. 20.05 — Recital fortepianowy Egona Petri. 21.15 — Muzyka lekka. 22.00 — Transmisja filmu dźwiękowego „Śpiewający błazen" z kino-teatru „Splendid" w Warszawie.

Koenigswusterhausen, 1635 m. — 20.00 — „Arlekin" Cwietniowa i rewja hiszpańska Barsoniego.

Praga, 487 m. — 20.30 — Koncert Kwartetu czeskiego.

Turyn, 274 m. — 21.05 — „La Danza delle Libellule" — operetka Lehara.

TEATR MUZYKA SZTUKA

Dziś premjera „Króla Bawełny".

Dziś w Teatrze Miejskim o godz. 8.30 wieczorem premjera sensacyjnej sztuki z życia łódzkiego p. t. „Król Bawełny".

Szczęk i zgrzyt maszyn fabrycznych, ambicje twórcze patrjarchów przemysłu, walka o byt tysiącznych rzesz robotniczych, konflikty miłosne i wielka potęga pieniądza — wypełniają, życiem tętniące, obrazy tego pierwszego łódzkiego reportażu scenicznego.

Reżyseruje K. Kijowski. Dekoracje K. Mackiewicza. Udział biorą najwybitniejsze siły zespołu artystycznego Teatru Miejskiego: pp. Niemirzanka, Malinowska, Orlińska, Skrzydłowska, Szczęsna, Szmarówna, Butkiewicz, Damięcki Dąbrowski, Hajduga, Kijowski, Korczyński, Krzemieński, Lenk, Mroziński, Znicz.

W niedzielę wieczorem po raz drugi „Król Bawełny".

Bilety do nabycia w kasie zamawiań w kwiaciarni Salwy, Moniuszki 2, od 10 rano do 7 wieczorem bez przerwy.

TEATR MIEJSKI.

Dziś w sobotę o godz. 4 po południu po cenach najniższych „Artyści".

Staś lotnikiem, czyli tajemnice lalek

Jutro w niedzielę o godz. 12 w południe po raz drugi barwna, zajmująca, bajka Remusa w czterech aktach „Staś lotnikiem czyli tajemnice lalek", której pierwsze przedstawienie odbyło się przy wysprzedanej do ostatniego miejsca widowni, budząc niesłychany entuzjazm wśród „naszych najmilszych". Taniec, śpiew i wiele miłych niespodzianek. Podczas przedstawienia dzieciom rozdawane są upominki i słodycze firmy Suchard.

***

Jutro o godz. 4 po południu po cenach popularnych „Dzielny wojak Szwejk".

Wieczorem o godz. 8.30 po raz drugi „Król Bawełny".

TEATR KAMERALNY.

Żydowsko - amerykańska sztuka „Bronx - Express".

Dziś, w sobotę, w niedzielę dwa razy i w poniedziałek gorąco na wczorajszej premjerze przyjęta, głośna sztuka Ossipa Dymowa „Bronx-Express" osnuta na tle emigracji żydowskiej w Ameryce. Rolę popisową tej pełnej humoru i sentymentu groteski odtwarza L. Zbucki. Obsadę stanowią: Biskupska, Paleńska, Marcinowska Bogdanowicz, Danilowicz, Matuszkiewicz, Michalak, Ścibor i Warchałowski.

TEATR POPULARNY.

Dziś, w sobotę, niedzielę dwa razy, poniedziałek i wtorek wyborna komedja proletarjacka ze śpiewami i tańcami W. Katajewa „Kwadratura koła" z Waczyńską, Sciborową, Staszewskim, Tatarskim i artystką baletu warszawskiego Marysią Bargielską.

„Za dawnych dobrych czasów"

We środę 18, premjera wesołego, typowo wiedeńskiego wodewilu R. Stolca „Za dawnych dobrych czasów". Próby pod kierunkiem Wł. Ziembińskiego na ukończeniu. W rolach ważniejszych: Marja i Aleksander Żabczyńscy, Relewicz - Ziembińska, Bronowska, Pluciński, Górecki, Tartakowicz i inni. Dekoracje E. Pietkiewicza.

„Kopciuszek"

Jutro w sobotę po południu i w niedzielę o dwunastej trzydzieści w Teatrze Popularnym ciesząca się rekordowem powodzeniem wśród naszych milusińskich barwna, wesoła bajka „Kopciuczek". Całość tego atrakcyjnego widowiska urozmaicono tańcami, śpiewami, efektami magicznemi i udziałem żywych zwierząt. Bilety do nabycia w cukierni Gostomskiego i w kasie Teatru Popularnego.

TEATR GEYEROWSKI.

Piotrkowska 295.

Jutro, w sobotę i w niedzielę dwa razy ostatnie przedstawienia bajecznie kolorowych „Skalmierzanek" w premjerowej obsadzie.

Subsydjum dla Teatru Popularnego.

List magistratu w sprawie delegacji robotniczej.

Do Redakcji „II. Republiki"
w miejscu.

W związku z listem „delegacji fabryki I.K. Poznańskiego", zamieszczonym w nr. 337 „Republiki" z dnia 8-go b.m., a dotyczącym kwestji subwencji dla Teatru Popularnego, Magistrat m. Łodzi — na podstawie art. 30 i 32 rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o prawie prasowym („Dz. U.R.P." nr. 1/1928, poz. 1) — prosi o opublikowanie następującego sprostowania:

1) Nieprawdą jest, jakoby wiceprezydent dr. Wieliński w przemówieniu swem w radzie miejskiej dnia 28-go ub. m. powoływał się na jakieś „ostrzeżenia" delegacji fabryki I. K. Poznański, — dlatego też „sprostowanie" tej okoliczności, zawarte w liście „delegacji fabryki I. K. Poznańskiego" jest zupełnie bezprzedmiotowe.

2) List pomieniony przedstawia przebieg konferencji z wiceprezydentem dr. Wielińskim w sposób niepełny, nieścisły i tendencyjny, nie wspomina bowiem wcale, że:

a) po przedstawieniu delegatom wykazu długów p. Gorczyńskiego na rzecz magistratu, aktorów i robotników fizycznych, delegaci oświadczyli, iż żądają od magistratu, aby potrącił z ewentualnej subwencji to, co się należy magistratowi i robotnikom fizycznym, albowiem, jak wyrazili się delegaci, „są to nasze pieniądze i magistrat nie ma prawa rozporządzać się niemi dowolnie";

b) delegaci podzielili obawy władz miejskich, że p. Gorczyński pieniędzmi z subwencji zapłaci swoje długi, pochodzące z prowadzenia Teatru miejskiego, a wskutek tego — ustalono na konferencji, że delegaci przedstawią dyrekcji Teatru Popularnego żądanie, aby właśnie oni weszli do zarządu Teatru Popularnego, jako kontrolerzy, którzy dopilnują, by subwencja wydana została na właściwe cele;

c) delegaci oświadczyli następnie wiceprezydentowi dr. Wielińskiemu, że o ile dyrekcja Teatru Popularnego nie zgodzi się na powyższy warunek, delegaci nie będą popierali nadal sprawy subwencji;

d) delegaci zaznaczyli wreszcie, że — o ile w ciągu 2—3 dni nie otrzymają odpowiedzi pozytywnej od dyrekcji Teatru Popularnego i nie zakomunikują o tem w ciągu tego czasu wiceprezydentowi dr. Wielińskiemu, magistrat będzie mógł uważać, iż delegaci odstąpili od swych postulatów. Ponieważ do dnia dzisiejszego delegacja do magistratu ponownie się nie zgłosiła, magistrat — zgodnie z jej zapowiedzią, zmuszony był uznać, że dyrekcja Teatru Popularnego omówionemu wyżej warunkowi kontroli robotniczej — odmówiła.

3) Należy stwierdzić, że w skład delegacji fabryki I. K. Poznańskiego wchodziły tylko dwie osoby, podczas, gdy list ogłoszony w dziennikach z dnia 8-go b. m. podpisały — trzy. Fakt podpisania rzeczonego listu przez osobę, która w skład delegacji nie wchodziła i w konferencji udziału nie brała, sam przez się nasunąć musi poważne wątpliwości co do ścisłości i prawdziwości zawartej w liście relacji z przebiegu rozmowy, dotyczącej subwencji.

Prezydent w/z
Fr. Rapalski.



Łódź w karnawale

Jak się zapowiada tegoroczny karnawał? Zapytanie to spędza sen z oczu niejednemu, a raczej — niejednej. Informowaliśmy się w kołach pań, zajmujących się od wielu lat con amore urządzaniem filantropijnych imprez publicznych, a przedewszystkiem balów i zabaw. Złe wiadomości...

— W tym roku — komunikuje nam mocno zatroskana pani — będzie zapewne minimalna ilość balów publicznych. Ludzie nie mają pieniędzy na wydawanie na balach. Jeśli ktoś jeszcze coś posiada, nie afiszuje się tem chętnie. Pozatem zarówno inicjatorki i gospodynie, jak i panie, będące tylko gośćmi, muszą zwykle wydać większe sumy na suknie. Moda tegoroczna jest tego rodzaju, że z sukni zeszłorocznej bardzo trudno jest coś przerobić. Trzeba wkładać nowy kapitał, a pieniędzy niema, doprawdy niema... Dla tego też większość towarzystw dobroczynnych, urządzających corocznie zabawy na swe cele, w bieżącym karnawale zrezygnuje z tego natomiast urządzimy jakieś podwieczorki tańcujące w sali Malinowej, koncerty dobroczynne, wenty, co się da, aby tanio.

Czy tanio nie można się tak samo ubawić, jak drogo?

Młodzież i ludzie poważniejsi chcą skorzystać z karnawału. Trzeba im to udostępnić, a nie utrudnić przez wielkie koszty, połączone z zabawą. Jeśli jakaś instytucja zechce oprzeć i w tym roku swą imprezę na karocie — zaszkodzi tylko sobie.

JUTRZEJSZY BAL „HASMONEI".

Jak było do przewidzenia, zapowiedziany na jutro bal Hasmonei wywołał kolosalne zainteresowanie.

„Wybór królowej balu" — pierwszy tego rodzaju w Łodzi plebiscyt publiczności, która głosuje. Nadto najoryginalniejszy i najpiękniejszy „sprzedawca gazet" obdarzy gości specjalnem nocnem wydawnictwem balowem p. n. „Daj buzi...", z zamieszczonym tam specjalnie skomponowanym przez jednego z najzdolniejszych łódzkich muzyków „szlagierem balu".

A więc jutro wszyscy w Oazie! (Narutowicza 20).

Koncert kwartetu tryjesteńskiego.

Tryjesteńczycy są zbyt rutynowanym i wartościowym pod każdym względem zespołem, by można było ich grze cośkolwiek zarzucić. A jednak, słuchając ich onegdaj w sali Filharmonji, miało się wrażenie, że nie dają z siebie wszystkiego, co dać mogą, że bądź grają bez przekonania, bądź też są wyjątkowo niedysponowani.

W kwartecie Boccheriniego może najmniej uwidoczniły się braki. Zresztą, kwartet ten słyszeliśmy już raz w ich wykonaniu, to też większego zainteresowania wzbudzić nie mógł. Zato w kwartecie Haydna, a jeszcze więcej w „dziewiątym" Beethovena trudno wprost było poznać dawnych, niezapomnianych tryjesteńczyków.

Czarująca barwa brzmienia, soczystość i jędrność tonu, ba, nawet jednolitość frazowania, któremi nie tak dawno górowali tryjesteńczycy nad wszystkiemi znanemi nam zespołami, nie uwidoczniły się tym razem w sposób choćby zadawalający. Wydaje nam się, iż przyczyną była niedyspozycja, aż nadto rażąca pierwszego skrzypka zespołu, którego nerwowość udzieliła się towarzyszom kwartetu. Mimo eto nie brakło momentów, w których świetność zespołu jaśniała w pełni (I część kwartetu Haydna, scherzo Borodina), i to właśnie pozwala wyrazić przypuszczenie, że „słaby dzień" tryjesteńczyków był tylko czemś chwilowem i przemijającem.

L. P.

KONCERT ADY SARI.

Żaden występ nie wywołał w Łodzi tak olbrzymiego zainteresowania jak zapowiedziany koncert śpiewaczki koloraturowej Ady Sari. Ada Sari była zawsze w Łodzi przyjmowana owacyjnie. Koncert odbędzie się w Sali Filharmonji w nadchodzący wtorek o godz. 8.30 wiecz.

Pomoc żywnościowa dla bezrobotnych

Kto ma prawo korzystania z zapomóg? — Kto nie otrzyma zapomóg? — Dokumenty, jakie należy przedłożyć przy rejestracji.

Kto, kiedy i gdzie będzie się rejestrować.

Magistrat m. Łodzi, w wykonaniu zarządzenia pana wojewody łódzkiego, podaje do wiadomości osób interesowanych, że począwszy od dnia 16-go grudnia 1929 r. w godzinach od 9 rano do 14-ej (2-ej popoł.), odbywać się będzie rejestracja bezrobotnych robotników fizycznych w lokalu Urzędu zasiłkowego dla bezrobotnych na państwową zapomogę zimową.

Prawo do zapomogi przysługuje bezrobotnym robotnikom fizycznym, zarejestrowanym w P.U.P.P. w Łodzi, którzy:

1) wyczerpali wszystkie zasiłki ustawowe z funduszu bezrobocia **po dniu 31 października 1929 r.**

2) zgłosili się po zapomogę w magistracie m. Łodzi w ciągu miesiąca od dnia, za który pobrali ostatni zasiłek z funduszu bezrobocia, wzgl. nie później niż w ciągu 2-ch miesięcy od dnia rozpoczęcia w Łodzi akcji państwowej pomocy.

3, utrzymują się samodzielnie jedynie z własnej pracy najemnej.

4) nie posiadają ani majątku, ani jakichkolwiek stałych lub niestałych dochodów, równych lub przewyższających ewent. zapomogę.

5) zarejestrowali się w P.U.P.P. w Łodzi do dnia 10 grudnia 1929 roku włącznie, lecz nie zostali uprawnieni do pobierania zasiłków ustawowych, jako nieodpowiadający art. 2 ustawy z dnia 18 lipca 1924 r. o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia (Dz. U. R. P. nr. 67, poz. 650), **o ile posiadają rodzinę na utrzymaniu i nie są stanu wolnego.**

Nie otrzymają zapomogi

bezrobotni robotnicy fizyczni, którzy pozostają bez pracy:

a) przez czas **przejściowy niezdolności do pracy**, spowodowanej chorobą, jeżeli otrzymują świadczenia z tytułu ubezpieczenia na wypadek choroby,

b) przez cały czas niezdolności do pracy spowodowanej przez **inwalidztwo** o ile pobierają renty inwalidzkie.

c) o ile po wyczerpaniu wszystkich rat zasiłku ustawowego po dniu 31 października 1929 roku, względnie po zarejestrowaniu się na pracę do dnia 10 grudnia 1929 r. włącznie, jeśli nie przysługiwało im prawo do pobierania zasiłków ustawowych i nie zgłosili się do kontroli we właściwym oddziale P. U. P. P. **przynajmniej w miesiącach listopadzie i grudniu 1929** r., chyba, że zostali zarejestrowani dopiero w miesiącu listopadzie lub grudniu 1929 roku.

Bezrobotni, którym przysługuje

prawo do zapomogi zimowej

winni się zgłosić do rejestracji w następujących lokalach urzędu:

1) przy ul. Piotrkowskiej 273, należący do I oddz. PUPP w Łodzi.

2) przy ul. Piotrkowskiej 212 należący do II oddz. PUPP. w Łodzi.

Należy posiadać przy sobie a) dowód osobisty wzgl. inne urzędowe zaświadczenie tożsamości, b) legitymację PUPP. w Łodzi stwierdzającą fakt wyczerpania wszystkich zasiłków z funduszu bezrobocia po dniu 31 października 1929 r. wzgl. fakt zarejestrowania się na pracę do dnia 10 grudnia 1929 r. włącznie, o ile bezrobotnemu nie przysługiwało prawo do pobierania zasiłku ustawowego, — oraz stemple, stwierdzające fakt zgłoszenia się do kontroli w PUPP. w miesiącu listopadzie i grudniu 1929 roku.

Bezrobotni, którym przysługiwać będzie prawo do zapomogi zimowej, otrzymają do wypełnienia formularz o przyznanie zapomogi, który, po wypełnieniu i potwierdzeniu przez właściciela (zarządzającego) nieruchomości, w której bezrobotny zamieszkuje, i poświadczeniu podpisu właściciela (zarządzającego) nieruchomości przez odnośny komisarjat policyjny, winien być zwrócony magistratowi

najpóźniej w ciągu tygodnia.

od daty otrzymania go przez bezrobotnego.

Aby uniknąć licznego skupienia, rejestracja odbywać się będzie w ciągu tygodnia, przyczem, **w pierwszym dniu, t.j. w poniedziałek, dnia 16 grudnia r. b.** rejestrowani będą bezrobotni, których nazwiska zaczynają się od liter: A. B. C D. E.

w drugim dniu, wtorek, dnia 17. 12 r. b., których nazwiska rozpoczynają się od liter: S. G. H. I. J,

w trzecim dniu, środa, dnia 18. 12 — r.b., których nazwiska rozpoczynają się od liter K. L. Ł.

w czwartym dniu, czwartek, dnia 19. 12. r. b., których nazwiska rozpoczynają się od liter: M. N. O.

w piątym dniu, w piątek, dnia 20. 12. b.m., których nazwiska rozpoczynają się od liter: P.R.S.,

w szóstym dniu w sobotę, dnia 21-go grudnia, których nazwiska rozpoczynają się od liter: T.U.W.Z.,

Wysokość zapomogi wynosi zł. 20 miesięcznie dla samotnych zł. 30 dla obarczonych rodziną do 3-ech osób (łącznie z bezrobotnym), zł. 45 dla obarczonych rodziną ponad 3 osoby.

Gotówka i opał.

Pomoc zimowa dla bezrobotnych.

Wczoraj, odbyło się posiedzenie magistratu, na którem m. in. rozpatrzono sprawę zorganizowania pomocy żywnościowej i opałowej dla bezrobotnych, niepobierających żadnych zapomóg. W związku z wyasygnowaniem przez władze rządowe odpowiednich sum na pomoc żywnościową, magistrat wypowiedział się za udzielaniem tych zapomóg w formie gotówkowej. Co się tyczy pomocy opałowej, ta — wzorem lat poprzednich — zorganizowana ma być z funduszów samorządowych, przyczem postanowiono, że racje węglowe wynosić będą; dla rodziny małej 4 korce i dla dużej rodziny — 6 korcy. Akcję rejestracyjną przeprowadzą w trybie przyśpieszonym władze miejskie za pośrednictwem swych urzędów.

Podatek od psów łódzkich.

Na terenie m. Łodzi obowiązuje posiadaczy psów podatek, który wynosi 15 zł. rocznie od zwykłego psa pokojowego, 30 zł. od każdego następnego psa pokojowego, 60 zł. od psa myśliwskiego, 80 zł. od każdego następnego psa myśliwskiego oraz 10 zł. od każdego następnego psa łańcuchowego, trzymanego na uwięzi przez cały dzień (pierwszy pies łańcuchowy nie podlega opodatkowaniu).

Podatek ten wymierza magistrat miasta Łodzi i pobierany jest na zasadzie deklaracji, składanych przez właścicieli domów lub rządców. Dlatego też osoby, które psy sprzedały, lub w inny sposób pozbyły się, winny przed 15 stycznia w pierwszem półroczu oraz przed 15 lipca w drugiem, zameldować o tej zmianie. W przeciwnym razie podatek pobrany zostaje za całe półrocze. (w)

Wojna kobieca i inne nieszczęścia

Wczoraj w mieszkaniu przy ulicy Andrzeja 48, wynikła bójka pomiędzy zamieszkałemi tamże: 31-letnią Anną Porachownik, praczką 48-letnią Emmą Porachownik praczką, oraz 42-letnią Anną Marciniak, robotnica. Pobite zostały wszystkie trzy tępem narzędziem i odniosły rany tłuczone głowy i ramion.

W mieszkaniu własnem przy ulicy Południowej 42, została pobita tępem narzędziem Łaja Ajzenbrat, 22 letnia żona robotnika, której tępem narzędziem zadano kilka ran tłuczonych głowy i ramion.

Na ulicy Rzgowskiej 98, przechodzący ulicą Antoni Lewiński, robotnik zamieszkały przy ul. Kopernika 26, pobity został przez nieznanych sprawców tępem narzędziem. Odniósł on rany głowy i ramion.

Fałszerze paszportów zagranicznych

zostali skazani przez sąd łódzki. — Mowa podsądnego Kamieńca przejdzie do dziejów kryminalistyki...

W dniu wczorajszym w łódzkim sądzie okręgowym zakończył się wielki *proces o fałszerstwa paszportów zagranicznych.*

Obrońcy oskarżonych, adwokaci Dobranicki, Forelle, Landau i inni w przemówieniach swych dowodzili, iż ich klijenci są niewinni i nie mieli nic wspólnego z całą aferą.

Oskarżony Kamieniec

bronił się sam.

Mówił on przeszło dwie godziny. W przemówieniu swem Kamieniec właściwie nie odpierał żadnych zarzutów, lecz starał się wkopać drugiego oskarżonego, Wagowskiego, do którego czuje nienawiść.

— Przypomina mi się następujący dowcip — mówił Kamieniec. — Pewien małżonek, który nie bardzo wierzył w wierność swej żony, zjawia się niespodzianie w swem mieszkaniu i znajduje tego trzeciego ukrytego w szafie w sypialni. Co pan tu robi? — pyta go. — Czekam na tramwaj — otrzymuje odpowiedź.

Dowcip ten przypomina mi sytuację Wagowskiego, który został schwytany na gorącym uczynku fałszerstwa i stracił zupełnie głowę. Zamiast powiedzieć prawdę, mówi głupstwa i całą winę chce zwalić na mnie

Gdy przewodniczący sądu zwraca Kamieńcowi uwagę,

by mówił bardziej do rzeczy,

oskarżony oświadcza, że postara się więcej nie wspominać o Wagowskim, lecz mimo to po chwili *zwraca się do sądu* w następujący sposób:

— Wysoki sądzie, Wagowski mieszka na Kiełbacha. Czy wysoki sąd wie, co to za ulica? Tam nie mieszka ani jeden porządny człowiek, więc czy ten właśnie Wagowski mógłby być wyjątkiem?

W konkluzji Kamieniec dochodzi do wniosku, iż *on jest jednym z wyjątkowo porządnych ludzi w Łodzi, wobec czego powinien być bezwzględnie uniewinniony.*

Sąd po dłuższej naradzie o godzinie 4-ej po południu ogłasza wyrok, mocą którego Kamieniec zostaje skazany na rok i 6 miesięcy więzienia (z zaliczeniem aresztu prewencyjnego), Wagowski na 10 miesięcy, Elbaum na 8 miesięcy, Lachman na 6 miesięcy, Szor na 2 miesiące z zawieszeniem na 3 lata, pozostali zaś oskarżeni zostali uniewinnieni. das.

Sąd publiczny nad Liljaną Harvey

Berlin, 12 grudnia **(Tel. własny)**

Jak się dowiadujemy, w Berlinie przed forum zgromadzonej publiczności odbył się Sąd Publiczny nad znaną artystką filmową Liljaną Harvey, przyczem do rozstrzygnięcia postawiono pytanie, czy jest ona ładniejsza jako blondynka, czy też jako brunetka.

Sprawa ta głośnem echem odbiła się w świecie artystycznym oraz wśród bywalców kin, jednakże decyzji nie można było powziąć na skutek szalonej rozbieżności zdań.

Jednocześnie zaobserwowali wtajemniczeni, że Liljana posiada znamię, o którem inaczej się nie wyrażano jak jej „Pieprzyk".

Dalszy ciąg Sądu Publicznego, jak nam donoszą, odbędzie się wkrótce w Łodzi w teatrze świetlnym „Casino" przy udziale samej bohaterki „jej pieprzyka", oraz partnerów i kolegów tej miary jak Willi Fritsch, Warwick Ward, Zigfrid Arno, Harry Halm oraz szerokich mas miłośników kina.

Wynik tego Sądu Publicznego oczekiwany jest z wielkiem zainteresowaniem

PIĘĆ MINUT NA SZKOLNEJ ŁAWIE

Reforma b. min. Switalskiego dała tylko pozorne korzyści. — Pomimo zmniejszenia ilości lekcji, uczniowie są nadal przemęczeni.

Należy skrócić czas trwania „godziny lekcyjnej".

Na początku bieżącego roku kalendarzowego, ściśle w dniu 2 stycznia, ukazało się rozporządzenie ówczesnego ministra oświaty, obecnego premjera dr. Świtalskiego, dotyczące redukcji godzin w planie nauczania w szkołach średnich. Zarządzenie podyktowane było wielką troską p. ministra o odciążenie młodzieży szkolnej, która zbyt wiele godzin dziennie spędzała na ławie.

Bezpośrednio po ukazaniu się rozporządzenia, odezwały się liczne głosy, omawiające w różny sposób wspomnianą redukcję godzin. Wszyscy jednak godzili się z tem, że **dotychczasowy stan rzeczy powinien ulec jaknajszybszej zmianie,** przeciążenie pracą młodzieży szkolnej jest bowiem

NIEWŁAŚCIWE I SZKODLIWE

Nowy rok szkolny rozpoczął się w pierwszych dniach września, upłynęło więc już przeszło **trzy miesiące pracy w szkołach,** to też o zarządzeniu można już mówić **nie tylko teoretycznie, ale opierając się na doświadczeniu praktycznem.**

Zainteresowaliśmy się tą sprawą, która wywołała w swoim czasie tyle wrzawy w kołach szkolnych i zaindagowaliśmy kilku nauczycieli...

Jak się okazało w praktyce, w zarządzeniu jest pewna luka, która sprawia, **iż niemal cała intencja premjera Świtalskiego, zmierzająca do zmniejszenia pracy szkolnej uczniów, obrócona zostaje w niwecz.**

Zarządzenie z dnia 2 stycznia, skreśliło zupełnie szóste godziny lekcji, uważając, **żt pięć godzin stanowić może maksimum czasu, zajętego na nauczanie w szkole średniej.** 6 godzin, spędzonych w szkole odbijało się bardzo ujemnie na zdrowiu młodzieży, zbyt wcześnie zrywanej ze snu, zbyt późno spożywającej obiad i zbyt wiele przedmiotów nauczania mającej przetrawić naraz. I dlatego **sam fakt skreślenia szóstej lekcji powitany został z żywym odruchem zadowolenia przez wszystkich zwolenników celowej reformy szkolnej.**

Ale z tem skreśleniem łączy się inna sprawa, która właśnie stanowi ową przeszkodę do skuteczności reformy. Mianowicie nakazano równocześnie

PRZEDŁUŻYĆ CZAS TRWANIA KAŻDEJ LEKCYJ Z 45 MINUT DO 50 MIN.

I oto trzy miesiące nauki w szkołach przekonało, że ten **pozornie niewinny, 5-cio minutowy dodatek do każdej godziny lekcyjnej. wcale niewinny nie jest.** Dodatki pięciominutowe okazały się bardzo dotkliwe, dając się we znaki zarówno uczniom jak i nauczycielom. A nadto, ponieważ dodatki te nie miały spowodować ogólnego przedłużenia godzin przebywania w szkole, **przerwy odpoczynkowe pomiędzy lekcjami zostały równocześnie skrócone właśnie o te 5 minut.**

W ten sposób przedłużony został czas pracy, a skrócony czas wypoczynku. I ostatecznie

intencja rozporządzenia została najzupełniej spaczona,

albowiem przemęczenie pracą nie tylko nie zostało usunięte, ale jeszcze się powiększyło. Potwierdzają to zgodnie uczniowie, nauczyciele, lekarze szkolni i rodzice.

Praktyka wykazała więc, że przedłużen'e lekcji o 5 minut nie dało absolutnie żadnego rezultatu pozytywnego. W końcu lekcji uczniowie są już zmęczeni, z niecierpliwością oczekują na dzwonek, obwieszczający przerwę i nie odnoszą już żadnej korzyści. A zbyt krótki wypoczynek sprawia, że zmęczeni przychodzą do klasy na lekcję następną.

Ten punkt rozporządzenia, który niweczy zamierzenie premjera Świtalskiego, jak sądzimy, należy bezwzględnie zmodyfikować. Tercjał próby wykazał jego **niecelowość,** więc należałoby owe **pięć minut lekcji odjąć ponownie** i powiększyć, do normalnej długości, okres przerw.

Rozporządzenie z dnia 2 stycznia miało na celu ochronę przed zmęczeniem. A powiększenie czasu trwania lekcji, nawet przy skreśleniu szóstych godzin, ochrony takiej zupełnie nie daje.

Sum.

Włamywacze do Banku Przemysłowców w Zgierzu

zostali aresztowani w Warszawie. — Skromna kobieta, która chciała sprzedać cenne obligacje. — Zdemaskowanie agentki. Wskazała ona swych wspólników.

Wielkie wrażenie wywarło niedawno zuchwałe *włamanie do Banku Przemysłowców w Zgierzu.* Łupem włamywaczy padły większe sumy pieniędzy, jak również papiery wartościowe firmy przemysłowej *A. G. Borst w Zgierzu,* przechowywane w skrytkach banku.

Po długich poszukiwaniach władzom śledczym w Łodzi udało się stwierdzić, iż włamywaczami byli

„fachowcy" przybyli z Warszawy.

Urząd śledczy w Łodzi skomunikował się z urzędem śledczym w Warszawie, prosząc o wszczęcie poszukiwań na tamtejszym terenie.

Dzięki przypadkowi

UDAŁO SIĘ WYKRYĆ SPELUNKĘ,

gdzie rzeczywiście były ukryte skarby, pochodzące z włamania w Zgierzu. Koncepcja władz śledczych w Łodzi okazała się słuszną: włamywacze po dokonaniu rabunku wyjechali do Warszawy.

Onegdaj do jednego z kantorów wymiany przy ulicy Marszałkowskiej w Warszawie tuż obok dworca kolejowego, zgłosiła się jakaś niepozorna młoda kobieta, usiłując

sprzedać obligacje, za które zażądała 2.600 złotych.

Sprawa ta wydała się urzędnikowi kantoru podejrzaną, gdyż wartość obligacyj jest o wiele wyższa. Podejrzewając, że musi to by! obligacja skradziona, prosił klijentkę, aby zaczekała chwilę, sam zaś udał się do gabinetu szefa wydziału papierów wartościowych.

Szef wydziału stwierdził, iż obligacje są w spisie skradzionych papierów wartościowych, podczas włamania do Banku Przemysłowców w Zgierzu. Natychmiast połączył się telefonicznie z swego gabinetu z najbliższym komisarjatem policji, prosząc o przysłanie policjanta, celem wylegitymowania owej podejrzanej kobiety.

W kilka minut przybyło do kantoru wymiany kilku posterunkowych z komisarzem policji na czele, którzy poinformowani o zajściu, kobietę ową zaprosili do komisarjatu. Była to niejaka Janina Chomińska, zamieszkała przy ulicy Solec Nr. 45.

Wyjaśniła ona, że akcję tę kupiła u jakiegoś giełdziarza na Placu Bankowym. Zaprowadzono ją na Plac Bankowy, celem wskazania „giełdziarza". Wskazała ona jakiegoś mężczyznę, Jakóba Patrola, zamieszkałego przy ul. Smoczej Nr. 8. Patrola zatrzymano, lecz okazał się to Bogu ducha winny obywatel, wobec czego zwolniono go natychmiast z aresztu.

Chomińska, wzięta w krzyżowy ogień pytań, przyznała się, że jest w kontakcie z bandą włamywaczy, którzy dokonali włamania do Banku Przemysłowców w Zgierzu. Skradzione tam papiery wartościowe wzięła do spieniężenia.

Na skutek zeznania policja dokonała licznych aresztowań członków bandy. Nazwiska zatrzymanych są trzymane w tajemnicy. (p)

Wypadek przy pracy.

Wczoraj na Polesiu Konstantynowskiem przy robotach kanalizacyjnych zdarzył się nieszczęśliwy wypadek, któremu uległ 45-letni Józef Kasabucki, robotnik zam'eszkały przy ul. Spacerowej 4 (Bałuty). Kasabucki przez nieuwagę wpadł do wykopu kanalizacyjnego i odniósł wskutek upadku poważne obrażenia cielesne. Wezwany lekarz pogotowia ratunkowego po nałożeniu opartunku przewiózł rannego do szpitala.

Na ulicy Piotrkowskiej 88, wczoraj 81 letni Dawil Baberman, bezrobotny, przygnieciony drzwiami, odniósł nadwyrężenie klatki piersiowej. w.

ODCZYT

Dnia 5-go grudnia w lokalu związku przemysłu włókienniczego przy ul. Piotrkowskiej Nr. 96 odbędzie się odczyt prof. uniwersytetu krakowskiego p. Adama Heydla p. t. „Rolnictwo a przemysł w Polsce na tle sytuacji gospodarczej ostatniej doby"

Odczyt ten wzbudził wielkie zainteresowanie.

ILUSTR. REPUBLIKA Łódź 14 grudnia 1929

KURJER HANDLOWY

ILUSTR. REPUBLIKA Łódź 14 grudnia 1929

Królestwo weksli i protestów.

Kupcy, którzy kpią z procesów i protestów.—Goły dłużnik.—Biura inkasa należności.--Po piętach „protestanta".-Egzekucje „ręczne".

Jeden z dzienników warszawskich przynosi nieco przesadzony, ale bardzo barwny obrazek stosunków „kredytowych" w Łodzi:

Najlepszą miarą dla sytuacji finansowej w Polsce jest zawsze *sytuacja wekslowa w Łodzi.*

Tam bowiem koncentruje się przemysł włókienniczy, w którym weksel oddawna już stał się jedynym środkiem płatniczym.

Jak jest obecnie z wekslem w Łodzi? Znowu źle.

Wraz ze zwiększeniem obrotu wekslowego przyszło nieuchronne zwiększenie liczby protestów, sądowych spraw wekslowych i egzekucyj.

Ci jednak kupcy, którzy nie mają zamiaru płacić weksli,

nic sobie nie robią ani z protestów, ani z egzekucyj.

Oni z reguły nic nie mają. Wszystko jest zapisane

na cudze imię, najczęściej wszystko jest własnością żony.

Wszędzie niemal wierzyciele rezygnują z rewindykacji długu po stwierdzeniu, że

dłużnik jest goły. m

Tylko Łódź z możności zainkasowania weksla nie rezygnuje nigdy.

To też tylko w Łodzi istnieje cały *szereg biur zajmujących się „inkasem" długów trudnych do odzyskania.* Biura te istnieją legalnie.

Biorą one dużą prowizję za swe czynności — ale też najczęściej długi, choć ratami, odbierają.

Agenci biura, rekrutujący się z pośród bezrobotnych biuralistów, dosłownie depczą po piętach swym klijentom. Nachodzą ich w domu, w teatrze, w kawiarni. Proszą, molestują, ciągną za rękaw — wreszcie grożą urządzeniem publicznych skandali. Agent taki nie pogardza żadną sumą. Bierze każde „odczepne". Byle coś — a conto weksla.

Istnieją jednak w Łodzi dłużnicy tak zapamiętali, że agent może stać koło nich godzinę lub dwie—może grozić skandalami — oni z drwiącym uśmiechem mówią:

— „Rób pan co chcesz, to mnie nic nie obchodzi".

Dla takich w Łodzi istnieje jeszcze inne biuro. Celem jego jest rewindykacja długów niemożliwych do odzyskania.

Tam agentami i funkcjonarjuszami już nie są bezrobotni biuraliści, lecz

lecz typy o potężnych pięściach.

Ci wszystkie należności rewindykują w sposób prosty.

— Płać, bo jak nie...

Czekają oni na dłużnika na ciemnych schodach, w bramie, przychodzą do biura, kantoru.

Słowem — Łódź radzi sobie, jak może...

Podatki płatne w grudniu.

W grudniu płatne są następujące podatki bezpośrednie: 1) do 15 b. m. uiszczona być musi wpłata państwowego podatku przemysłowego od obrotu, osiągniętego w listopadzie r. b. przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kat. i przemysłowe od I do V kat., prowadzące prawidłowe księgi handlowe oraz przez przedsiębiorstwa sprawozdawcze.

2) w ciągu grudnia przypada wykupno świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych na rok 1930.

3) do 10 grudnia b. r. miała być uiszczona wpłata raty na poczet zaległości podatku majątkowego w wysokości 1 proc. względnie 0,6 proc. wartości majątku przyjętej za podstawę wymiaru tego podatku.

4) W ciągu grudnia b. r. przypada wpłata podatku dochodowego od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę — w ciągu 7 dni po dokonaniu potrącenia. Nadto płatne są zaległości odroczone i rozłożone na raty z terminem płatności w grudniu b. r. tudzież podatki na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze również z terminem płatności w grudniu b. r.

Odsetki za odroczenie zaliczek podatku dochodowego.

Izba skarbowa w Łodzi otrzymała z ministerstwa skarbu okólnik w sprawie odsetek za odroczenie od zaliczek podatku dochodowego. W okólniku tym ministerstwo skarbu, opierając się na art. 87 ustawy o podatku dochodowym wyjaśnia, że osoby, które w terminie wyznaczonym do składania zeznań, zeznania nie złożą, obowiązane są najpóźniej do 1 maja roku podatkowego uiścić połowę podatku, wymierzonego za poprzedni rok podatkowy. W wypadkach odroczenia tego terminu przez właściwe władze poza dzień 1 maja roku podatkowego — obowiązani są podatnicy uiścić połowę dodatku wymierzonego za poprzedni rok podatkowy. Nadto podatnicy ci winni równocześnie ze złożeniem w odroczonym im terminie zeznania o dochodzie wpłacić dodatkowo, ewentualnie różnicę pomiędzy połową podatku, przypadającego od zeznanego dochodu a kwotą zaliczki, którą obowiązani byli uiścić do dnia 1 maja roku podatkowego. Od różnicy tej należy pobierać odsetki za odroczenie. (p)

Wyprzedaże i reklamy przedświąteczne

Co stanowi nieuczciwą konkurencję?

Magistrat m. Łodzi jako urząd przemysłowy I instancji zwrócił się do izby przemysłowo - handlowej z prośbą o wydanie opinji w sprawie ogłaszania przez przedsiębiorstwa handlowe przedświątecznych reklam jak: „sprzedaż gwiazdowa", „biały tydzień", „sprzedaż przedświąteczna" i t. p. oraz w sprawie praktykowanego dotychczas sposobu uwidoczniania w oknach wystawowych cen na towarach jak: „dawniej zł. ... obecnie zł. ...", „udziela się ... rabatu" i t. p. Pismo magistratu dotyczyło

zapytania, czy wspomniane wyżej sprzedaże reklamowe noszą cechy nieuczciwej konkurencji i czy nie należałoby zabronić ich stosowania w obrocie handlowym.

Izba po rozpatrzeniu sprawy tej przez komisję prawno - administracyjną wyraziła pogląd, że reklamy jak: „SPRZEDAŻ GWIAZDKOWA", „BIAŁY TYDZIEŃ", „SPRZEDAŻ PRZEDŚWIATECZNA" i t. p. nie mają cech przyciągania klienteli i ułatwiania warunków konkurencji, a tem samem nie stanowią nieuczciwej konkurencji i stosowanie ich w obrocie handlowym wiuno być dozwolone. Natomiast odnośnie praktykowanego dotychczas a podanego wyżej sposobu wykazywania cen, izba, podzielając pogląd urzędu przemysłowego, uznała podobne reklamy za wykraczające poza zasadę uczciwej konkurencji.

Niemiecka propaganda kolejowa

przeciw interesom tranzytowym państw ościennych.

Niemieckie towarzystwo kolei państwowych opublikowało prospekt, który w sposób graficzny przedstawia najkrótsze rzekomo linje tranzytowe niemieckie dla ładunku towarów. Prospekt ten wykazuje również przeciętny czas trwania transportu z jednego punktu granicznego względnie portu niemieckiego do drugiego. W połączeniach tych uwzględniono tranzyt przez Niemcy ze wszystkich ościennych państw.

Wydawnictwo powyższe posiada wybitny charakter propagandowy, zmierzający do nakłonienia wszystkich do używania tranzytu kolejowego przez Niemcy na niekorzyść państw sąsiadujących. W usiłowaniach swych wymienione towarzystwo posuwa się tak daleko, że popełnia z całą świadomością liczne błędy.

Typowym przykładem wielu niedokładności jest naprzykład twierdzenie (str. 6), że najszybszy przewóz („schnellste Beförderung") i najkrótsze połączenie między Austrją, a Polską prowadzi przez Niemcy — wyraźnie zatem omija się naturalny tranzyt przez Czechosłowację.

Ponieważ prospekt ten zawiera cały szereg podobnych nieścisłości, a tendencja jego jest niedwuznaczna, pewna rezerwa w stosunku do tego wydawnictwa, które ukazało się również w Łodzi, jest godna zalecenia.

ODDZIAŁ ROLNY W WOJEWÓDZTWIE.

Wskutek mylnej informacji, podanej przez jedną z agencji o utworzeniu jakoby oddziału rolnego w urzędzie wojewódzkim w Łodzi, proszeni jesteśmy o wyjaśnienie, że oddział ten istnieje już od roku przy wydziale rolnictwa i weterynarji urzędu wojewódzkiego i pozostaje nadal pod kierownictwem p. Stachowicza.

Wzmianka prasowa powyższa dotyczy prawdopodobnie powołania trzeciego referenta do oddziału rolnego w osobie inż. J. Wąsowicza.

Interesy handlowe z Niemcami.

EKSPORT POLSKI DO NIEMIEC.

Wrocławska agentura hurtowa obejmie przedstawicielstwo polskich firm, eksportujących łój i inne surowce.

Firma śląska pragnie nawiązać stosunki z polskiemi fabrykami mąki kartoflanej celem objęcia przedstawicielstwa.

Wrocławsk firma obejmie sprzedaż oleju i siemienia lnianego.

Firma śląska kupi wszelkiego rodzaju metale stare i złom.

Firma wrocławska obejmie przedstawicielstwo polskich domów eksportowych dla artykułów wolnych do wwozu.

Firma śląska kupi zioła lecznicze.

IMPORT Z NIEMIEC DO POLSKI.

Firma frankfurcka poszukuje dobrze wprowadzoneych przedstawicieli dla świdrów spiralnych i rozwiertaków.

Firma wrocławska pragnie nawiązać stosunki z firmami polskiemi posiadającemi przedstawicielstwa na wyroby tekturowe oraz tekturę wytłaczaną i przebitą.

Firma w Monachjum pragnie nawiązać stosunki z właściwemi fachowemi, dobrze wprowadzonemi i poważnemi firmami polskiemi, posiadającemi przedstawicielstwo na maszyny drogowe.

Niemiecka fabryka samochodów pragnie nawiązać stosunki z przedstawicielami w tejże branży w Kongresówce, Małopolsce i okręgu łódzkim.

Firma łużycka pragnie nawiązać stosunki z przedstawicielami i odbiorcami materjałów budowlanych.

Firma śląska poszukuje przedstawicieli dla wozów przyczepnych do samochodów ciężarowych.

Firma berlińska poszukuje dobrze wprowadzonych przedstawicieli dla zamków meblowych i zawiasów składanych na okręgi Warszawę, Poznań, Bydgoszcz, Łódź, Wilno.

Firma śląska poszukuje przedstawicieli dla armatur z odlewu szarego dla cegielni, fabryk szamotowych i cementowych.

Bliższych informacji udziela za załączeniem 2.— zł. w znaczkach pocztowych: **Deutscher Wirtschaftbund für Polen E. V., Breslau I, Wallstr. 2.**

Okazje dla handlu z zagranicą.

W biurze Izby przemysłowo - handlowej w Łodzi (Targowa 63) znajdują się następujące zgłoszenia:

Firma rumuńska pragnie nawiązać stosunki handlowe z fabrykami przędzy wigonjowej celem eksportu do Rumunji. (L. 4777).

Firma hamburska obejmie zastępstwo fabryk towarów na obicia meblowe celem eksportu do Australji i Nowej Zelandji (L. 4816).

Firma eksportowa w Bremen pragnie objąć zastępstwo fabryk, produkujących męskie i damskie towary odzieżowe oraz szale wełniane (L. 4842).

Firma duńska pragnie nawiązać stosunki handlowe z fabrykami pończoch i trykotaży ze sztucznego jedwabiu i wełny jak: jumprów, swetrów, kostjumów i t. p. celem eksportu do Danji. (L. 4650).

Szczegółowych informacyj udziela Izba przemysłowo - handlowa w Łodzi.

Rynek pieniężny w Łodzi.

Na prywatnym rynku pieniężnym daje się w dalszym ciągu odczuwać brak pierwszorzędnego materjału wekslowego, który jest poszukiwany po 1.40 — 1.50 proc. w stosunku miesięcznym. Brak pierwszorzędnego materjału wekslowego ułatwia lokowanie na prywatnym rynku dyskontowym drugorzędnego materjału wekslowego przyjmowanego po 1,90 — 2.000 proc.

Brak pierwszorzędnego materjału wekslowego upływa również na wzmożenie się zapotrzebowania na papiery wartościowe. Poszukiwane są listy zastawne towarzystwa kredytowego m. Łodzi, akcje Banku Polskiego oraz dolarówki. Poszukiwany jest również materjał dolarowy w grubszych odcinkach.

W dniu wczorajszym notowano:

Bank Polski 170 płacą, 171 żądają.

8 proc. Listy zastawne m. Łodzi 62—62,50.

5 proc. Listy zastawne m. Łodzi 48—49.

4 i pół proc. Listy zastawne m. Łodzi 45— 46.

4 proc. pożyczka inwestycyjna 117—118.

Dolarówka 69 — 70.

Dolary — drobne odcinki 8,89—8,90.

Dolary grubsze odcinki 8,91 — 8,92.

Notowana jest zwyżka kursu akcyj Banku Polskiego, których podaż jest niewystarczająca, gdyż przewidywana jest duża dywidenda. Zwyżkują również dolarówki, w związku ze zbliżającym się terminem losowania (2 stycznia 1930 r.).

Obroty, z powodu braku materjału, minimalne. (x).

Wykupywanie świadectw przemysłowych

Gdzie należy się kierować, aby uniknąć straty czasu.

Prezes izby skarbowej łódzkiej w rozporządzeniu swem wyjaśnia, że świadectwa przemysłowe obowiązani są wykupić właściciele przedsiębiorstw, obliczonych na zysk, dla każdego z zakładów osobno, a karty rejestracyjne na oddzielne składy i zakłady wyłącznej hurtowej sprzedaży wyrobów własnej produkcji.

Świadectwa przemysłowe i karty rejestracyjne wydawane są codziennie w godzinach urzędowych dla płatników przedsiębiorstwa swe prowadzących na terenie 5, 6, 9, 10, 11 i 12 urzędu skarbowego w kasie skarbowej przy Alejach Kościuszki Nr. 14, a z okręgu 1, 2, 3, 4, 7 i 8 urzędu skarbowego w II kasie skarbowej przy ul. Ogrodowej Nr. 28. Płatnicy z powiatu łódzkiego mogą nabywać świadectwa w II kasie skarbowej przy ulicy Ogrodowej Nr. 28.

Blankiety deklaracji, potrzebnych przy uzyskaniu świadectwa przemysłowego, wydają bezpłatnie kasy skarbowe i urzędy.

Do cen zasadniczych świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych doliczone są dodatki: 25 proc. na rzecz szkół zawodowych, 30 proc. na rzecz związków komunalnych, 15 proc. na rzecz izby przemysłowo-handlowej oraz izby rzemieślniczej i 10 proc. nadzwyczajny dodatek na cele równowagi budżetowej państwa.

Ceny świadectw przemysłowych zależne są od kategorji przedsiębiorstwa oraz klasy miejscowości, w której ono się znajduje, opłata zaś za kartę rejestracyjną wynosi 10 złotych oraz dodatki wymienione wyżej. (w)

GIEŁDY.

URZĘDOWA CEDUŁA GIEŁDY WALUTOWEJ

Belgja 124.69, Holandja 259.44, Londyn 43.46 i pół, Nowy Jork 8.888, Paryż 25.08, Praga 26.42 i pół, Szwajcarja 173.10, Sztokholm 240.30, Wiedeń 125.34, Włochy 46.63, Berlin 213.22.

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE

Pożyczka inwestycyjna 117.—, 117.50, dolarówka 68.—, 69.—, konwersyjna 49.75, kolejowa 49.—, 2 proc. B-ku Gosp. Krajowego 94.-4 i pół proc. listy zastawne ziemskie 47.10, 47-4 i pół proc. m. Warszawy 47.50, 8 proc. m. Warszawy 67.50, 8 pro. m. Piotrkowa 56.50.

AKCJE.

Bank Dyskontowy 125.—, Bank Polski 171.50 170.50, Bank Zarobkowy 78.50, Węgiel 72.—, Lilpop 39.25, 39.—, Modrzejów 16,50, Ostrowieckie, Serja B. 64.—, 65.—, Starachowice 21—

Giełdy zbożowe

Poznań, 13 grudnia.

Żyto 25.45—26.25. Pszenica 34.50 — 36.50. Jęczmień browarn 26.73—29.73. Jęczmień zwyczajny przemiał 24.00—25.00. Owies 20.00—22.00. Mąka żytnia 70 proc. 39.00. Mąka pszenna 55.00—59.00. Otręby żytnie 15.75—16.75. Otręby pszenne 18.00—19.00. Rzepak 72.00—76.00. Groch polny 38.00—42.00. Groch Victoria 41.00—48.00.

Warszawa, 13 grudnia.

Żyto 22.40—24.50. Pszenica 39.00 — 40.00. Owies jednolity 23.50—24.50. Jęczmień na kaszę 24.00—25.00. Jęczmień browarn 27.50 — 29.00. Groch polny 38.00—43.00. Mąka pszenna luksusowa 72.00—75.00. Mąka żytnia 0000 61.00—65.00 Mąka żytnia podług przepisu 40.00—42.00 Otręby pszenne schale 20.00—21.00. Otręby pszenne średnie 17.00—18.00. Otręby żytnie 13.25—13.75. Kuchy lniane 44.00—45.00. Kuchy rzepakowe 33.50—34.50. Fasola biała 90.00—95.00.

Lwów, 13 grudnia.

Pszenica kraj. dworska 38.75—39.75. Pszenica krajowa zbiorowa 35.75—36.75. Żyto małopolskie 25.50—26.50. Owies małopolski 21.00—22.00. Mąka pszenna 65 proc. 65.00—66.00. Maka żytnia 42.00—43.00. Otręby żytnie 13.00—13.50. Otręby pszenne 13.75—14.25.

Bankructwa w gałęzi trykotażowej.

Z Warszawy donosza:

Opóźnienie nadejścia zimy w roku bieżącym odbiło się bardzo ujemnie na handlu trykotażowym. Sklepy trykotaży, które przygotowały wieksze zapasy, mając na uwadze brak tego rodzaju towarów, jaki się dał odczuć zimą roku ubiegłego znalazły się w położeniu krytycznem. To też w ciągu ostatnich tygodni zanotowano w gałęzi trykotażowej kilkanaście poważniejszych upadłości.

Upadłości i odroczenia wypłat.

Sąd okręgowy podniósł ostatnio 3 upadłości, w których zostały zawarte układy z wierzycielami.

Pierwszą — inżyniera D. Rubinsztejna — właściciela Biura Technicznego „Dynamo" przy ul. Piotrkowskiej 85. Upadłość została ogłoszona w dniu 6 kwietnia 1929 roku. Sędzią komisarzem był s. h. Maurycy Sachs, kuratorem i syndykiem adw. Jerzy Friede. Układ z wierzycielami przewiduje spłatę 15 proc. długów w 3-ch równych ratach, płatnych w odstępach półrocznych. Za układem głosowało 17-tu wierzycieli na ogólną liczbę 22. Ogólna suma długów 20.000 zł. Wierzyciele, którzy głosowali za układem reprezentowali 15.000 zł. Wobec tego, że osiągnięto większość, przepisaną przez prawo sąd układ zatwierdził i przywrócił upadłego Rubinsztejna do czci kupieckiej.

***

Następnie podniesiono upadłość Domu handlowo - komisowego M. Abugow — przy ulicy Piotrkowskiej 71. Upadłość ogłoszono w dniu 16 kwietnia b. r. sędzią komisarzem był sł h. Rozenbaum, kuratorem i syndykiem — adw. Opaliński. W upadłości tej zawarto układ z wierzycielami w dniu 13 września b. r. Przewiduje on spłatę długów w wysokości 5 proc. w ciągu 4-ech miesięcy. Za układem głosowało 7 wierzycieli, reprezentujących 56.000 zł. długu, przeciw układowi zaś 1 właściciel 16.000 zł. Układ został zatwierdzony przez Sąd i upadłego przywrócono do czci kupieckiej.

***

Ostatnia wreszcie z podniesionych upadłości była firma „Hamburgier i Landau" przy ul. Nowomiejskiej 17. Firma ta korzystała z odroczenia wypłat przez cały rok 1928. Sanacja jednakże jak widać w tym czasie nie nastąpiła skoro zmuszona była prosić o ogłoszenie jej upadłości zaledwie po 3-ch miesiącach od ustania nadzoru. Obecnie zawarto układ z wierzycielami z datą 22 listopada b. r. Przewiduje on spłatę zaledwie 20 proc. i to w 4-ech ratach półrocznych. Ogólna liczba długów przyjętych do masy wynosiła 98.000 zł. należnych aż 66 wierzycielom. Za układem głosowali prawie wszyscy, bo 62 reprezentujących 78.000 zł. należności.

W dniu wczorajszym wpłynęły do wydziału handlowego 2 podania o odroczenie wypłat:

Pierwsze firmy „B-cia A. i I. Chimowicz". Hurtowa i detaliczna sprzedaż konfekcji przy ul. Nowomiejskiej 11. Firma istnieje od roku 1896 i według podanych przez nią informacji pracowała na eksport do Gdańska i do Anglji dokąd wywoziła gotowe ubrania. Ostatnio znalazła się w trudnościach finansowych z powodu ogólnego kryzysu, który zmusił do spłacenia 60.000 protestów klijentowskich i do prolongaty 40 000 takich weksli.

Bilans firmy zamknięty jest sumą 350.000 zł. Po stronie pasywów kapitał wynosi 150.000 zł. a zobowiązania krótkoterminowe 200.000 zł. Pokryte są one z nadwyżką przez ogół aktywów płynnych i półpłynnych, reprezentujących sumę 260.000 zł. Plan sanacji wykazuje, że w ciągu najbliższych 3-ech miesięcy zachodzi konieczność spłacenia 60.000 zł. Suma ta będzie prawdopodobnie uzyskana z kasy dziennej, która powinna przynieść w tym czasie 45.000 zł. oraz z należności firmy u jej dłużników, z czego przewiduje się 30 tys. zł., razem przewidywana jest suma 75.000 zł.

***

Następne podanie wniósł Kopel Rudnicki, zam. przy ul. Skwerowej 6 i trudniący się wyrobem i sprzedażą towarów półwełnianych i jedwabnych. Bilans przedsiębiorstwa wykazuje w zamknięciu sumą 316.000 zł., w tem kapitału 60 tys. Aktywa składają się wyłącznie z pozycji płynnych i półpłynnych. Plan sanacji przewiduje spłatę długów w miarę spieniężenia składu.

Ze sportu.

—o—

Pappe zajął 10 miejsce w finale szablowym w Offenbachu.

Na zakończenie kilkudniowego międzynarodowego turnieju szermierczego w Offenbachu nad Renem, do którego stawali najlepsi szermierze 12 narodów, rozegrano półfinały i finały na szable. Półfinałów odbyło się dwa, przyczem w każdym stawało po 7 zawodników, a dwuch odpadało. Nasi szermierze Segda i Laskowski zajęli po 6 miejscu i odpadli, natomiast Papes zdobył czwarte miejsce w jednym z półfinałów i wszedł do finału. Cennem było zwycięstwo Papeego nad holendrem Draebergiem. Finał zgromadził zatem 10 najlepszych szermierzy. Znów zatriumfowali włosi w osobach Marsiego i Gaudiniego. Dalsze miejsca zdobyli: Hofman (USA), Ragno (Włochy), Thomson (Niemcy), Moos (Niemcy), Pignoti (Włochy), Driebergen (Hoalndja) i Heine (Niemcy).

Polak Papee zajął dopiero 10-te miejsce, mając jednak 3 zwycięstwa (podobnie jak Driebergen i Hein), tylko gorszy stosunek trafionych. W pierwszej połowie walk Papee trzymał się doskonale i miał trzecie miejsce, zwyciężając obu niemców, jak Thomsona 5:5 i Moosa 5:3. Następnie jednak przegrywa z Marzim 3:5, a z Heinem też 3:5. Ta walka zdenerwowała bardzo naszego zawodnika, który w dalszych spotkaniach nie mógł się opanować i spadł na ostatnie miejsce. W konkursie kobiecym wygrała p. Mayer przed Pelkens i Minich. Stwierdzić należy, że zawodnicy nasi, a zwłaszcza Szempliński i Papee nie zrobili wstydu naszej szermierce, wchodząc tak w szpadach jak i w szablach do finału w tak światowej konkurencji.

Czy PZPN zezwoli Legji na „wypożyczenie" obcych graczy?

Wyjazd „Legji" warszawskiej na tournee orjentalne do Palestyny, Egiptu i Grecji zostało już ostatecznie postanowione. Obecnie „Legja" stara się o skompletowanie swego zespołu, przez pozyskanie na czas tournee graczy tej miary, co: Kubik, Smoczek, Domański, Kozok, bracia Pazurek, Zwierz i in.

Niewiadomo jeszcze jakie stanowisko zajmie w tej sprawie Polski Związek Piłki Nożnej, który dał coprawda raz zewolenie Wiśle na taką „pożyczkę" graczy, lecz na skutek ujemnej oceny podobnych praktyk przez prasę jak i ze strony OZPN-ów, zdecydował się na przyszłość odmawiać zezwoleń. Krążą pogłoski, iż „Legja" mimo to ma zamiar postąpić w ten sposób, że zawodnicy otrzymaliby od swych klubów zezwoleń tylko na czas wyprawy egipskiej i podpisali zgłoszenie do „Legji"; po powrocie do kraju mieliby oni wrócić do swych macierzystych klubów.

Z formalnego punktu widzenia wszystko jest w porządku w stosunku do postanowień, lecz co się stanie, gdy „pożyczony" gracz poczuje naraz... nieodpartą potrzebę pozostania w „Legji"?.. Przecież wszystkie dodatkowe zobowiązania klubów przy zwalnianiu oraz przyjmowaniu zawodników są nieważne, zatem i jakiekolwiek zastrzeżenie o tymczasowem „wypożyczeniu".

Sprawa ta zupełnie przypomina pseudo-amatorskie stosunki w Czechach przed wprowadzeniem zawodowstwa.

NAJWYKWINTNIEJSZE PERFUMY

"LILAS ROYAL"

Parfumerie LUBIN

PARIS

Do nabycia w perfumerjach i składach aptecznych

Place

rzemieślnicze, ogrodnicze i t. p. sprzedaje majątek WISKITNO w cenie od 1 zł. 50 gr. za jeden mtr. ².

Warunki kupna dogodne, na spłaty ratami. Udzielanie informacji i przyjmowanie zapisów odbywa się codziennie w majątku oraz w Łodzi ul. Składowa Nr. 21, m. 12 (front III piętro) od godz. 17 do 19-ej prócz niedziel i świąt.

Stała komunikacja autobusowa Łódź—Wiskitno ul. Dąbrowskiej Nr. 28. — Dojazd do autobusu tramwajem Nr. 7 i 17.

Dr. med.

S. Kantor

specjalista chorób wenerycznych, skórnych, włosów i moczopłciowych. Leczenie lampa kwarcowa i promieniami Rentgena

PIOTRKOWSKA 144 RÓG EWANGELICKIEJ.

Wejście Ewangelicka 2. Telefon 29-45. Przyjmuje od 8—2 i od 5—8 w. Dla pań oddzielna poczekalnia.



Doktór

P. Klinger

choroby weneryczne, skórne i włosów

ANDRZEJA 2, TEL. 132-28.

Leczenie lampa kwarcowa, analizy krwi i wydzielin. Przyjmuje codziennie od 11—1 i od 6—8 w. w niedziele i święta od 10 do 12. Oddzielna poczekalnia dla pań.

Od 1—2 w Lecznicy (Piotrkowska 62)

Marianna Mądra z domu Oleczek zgubiła dowód osobisty wyd. w Łodzi.

Osłabienie bledznicę leczy Hemogen oryginalny tylko z firmą Klawe

---

Dr. med.

J. Sadokierski

stomatolog

chirurgja szczęk, jamy ustnej plastyka, regulacja zębów, rentgenodiagnostyka

ordynuje —7

PIOTRKOWSKA 164

Tel. 127-83

Dr. Michał Lipski

Choroby skórne, weneryczne, moczopłciowe, WSCHODNIA 65 (Piotrkowska 46). Telefon 203-51

POWRÓCIŁ

Przyjmuje 2—5 i od 7—9-ej. w dnie świąteczne od 9-ej do 1-ej.

DYPLOMOWANY

MAJSTER tkacki

z długoletnią praktyką, z Francji, specjalność jedwabnictwo, POSZUKUJE POSADY natychmiast.

Of. „Jedwab" 0324—15

LECZNICA

LEKARZY SPECJALISTÓW I GABINET DENTYSTYCZNY PRZY GÓRNYM RYNKU

Piotrkowska 294, tel. 122-89

(przy przystanku tramw. pabjanickich) Czynna od 10-ej rano do 7-ej wiecz. w niedziele i święta do 2-ej po poł. Wszystkie specjalności i dentystyka. Kąpiele świetlne, lampa kwarcowa, elektryzacja, Roentgen, szczepienia, analizy (moczu, kału, krwi, plwociny, wydzielin itd.). Operacje, opatrunki. Wizyty na miasto. Porada 4 zł. Porada dentystyczna oraz wenerologiczna dla chorób skórnych i wenerycznych

3 złote.

Dywan

rozm. 4 i pół na 5 i pół mtr. imit. Smyrna. Okazyjnie tanio do sprzedania. Wiadomość ul. Zielona 24, fr. I piętro. od godz. 4—5 po poł.

PORADNIA

Wenerologiczna

Lekarzy-specjalistów

Zawadzka 1.

Czynna od 8 rano do 9 wieczór. Od 11—12 i 2—3 przyjmuje lekarz-kobieta. W niedziele i święta od 9—2 pp.

Leczenie chorób: **Wenerycznych, moczopłciowych i skórnych.**

Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper. Konsultacje z neurologiem i urologiem. Gabinet światło-leczniczy. Kosmetyka lekarska. Oddzielna poczekalnia dla kobiet.

Porada 3 złote.

KAKTUSY

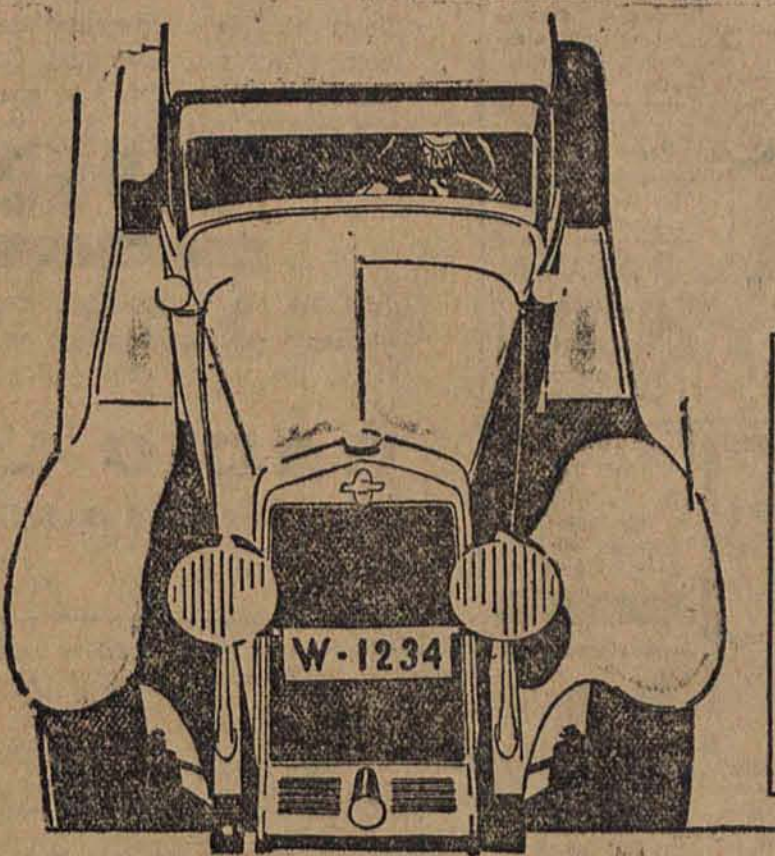
WIELKI WYBÓR

PIOTRKOWSKA 241. Ogród.

ZAKOPANE

Pensjonat „WIERCHY" w centrum położony, pod zarządem Róży Reichowej poleca na sezon zimowy pokoje bardzo ciepłe, słoneczne, komfortowo urządzone. Kuchnia wykwintna, telefon Nr. 575.

W mieście, na szosie lub na wiejskich drogach, wszędzie pracuje bez zarzutu





Ceny:

Phaeton . .	zł. 10.650
Phaeton-obicia skórzane . .	zł. 10.950
Roadster . .	zł. 11.950
Sedan . . .	zł. 13.650
Coupé . . .	zł. 14.500
Sport Cabr. .	zł. 15.450
Landau Sedan .	zł. 16.500

loco Fabryka Warszawa.

Chevrolet, jak zresztą każdy inny samochód wytwórni General Motors, jest do nabycia na ułatwionych warunkach płatności według systemu GMAC

6-cio cylindrowy silnik Chevroleta jest niezrównany w braniu najbardziej stromych pochyłości

Trudne warunki drogowe w Polsce wymagają od samochodu specjalnie silnej budowy podwozia oraz wydajności silnika. Zalety te znajdujemy w nowym modelu samochodów Chevrolet. Przepiękna karoserja Fishera z ruchomem siedzeniem kierowcy, pod względem wygody i wytworności, nie ustępuje znacznie droższym samochodom. Do olbrzymiej popularności Chevroleta w Polsce przyczyniają się oczywiście, po za jego pierwszorzędnemi zaletami, dostępna cena, niskie koszta utrzymania i ułatwione warunki płatności, które w każdej chwili można omówić w najbliższem upoważnionem zastępstwie samochodów Chevrolet. *Wyrób General Motors.*

Upoważnione Zastępstwa na całem terytorjum Polski i w Wolnem Mieście Gdańsku.

CHEVROLET

GENERAL MOTORS w POLSCE, WARSZAWA

Sława institut cosmetique

Łódź, Piotrkowska 175. parter, m. 9. Tel. 1.3876.

Godz. przyjęć od 10—2 i od 4—8.

CHORZY NA PŁUCA

Spytajcie się swego lekarza, a ten wam potwierdzi, że od suchot umiera więcej ludzi niż od innych chorób. Każdy więc kto cierpi na kaszel, bronchit, chrypkę, zaflegmienie płuc, oraz koklusz, powinien natychmiast zabrać się do leczenia. Dobrym środkiem na chorobę płuc okazał się preparat

FAGOSOL.

Przy użyciu FAGOSOLU w krótkim czasie ginie kaszel, wzmaga się apetyt i chory nabiera ciała.

FAGOSOL dostać można we wszystkich aptekach. Skład główny H. ROZENSTADT. Warszawa, Pl. Grzybowski 10.

Cebulki kwiatowe

(tylko jeszcze kilka dni) oraz nasiona do jesiennego wysiewu. Polecają

SKŁADY L. JASIŃSKIEGO

w Łodzi, Andrzeja 10, tel. 168-56

w Łęczycy, Poznańska 30, tel. 125.

Śródborów za Otwockiem

„DOM W LESIE"

Zakład Naukowo-Wychowawczy

Wilczyńskiej i Winawerowej

przyjmuje dzieci od 6—13 lat na dłuższy i krótszy pobyt. Nauczanie w zakresie przedszkola i niższego gimnazjum. Wiadomość w **Śródborowie** i w **Warszawie, tel. 70-96** do 2-ej

---

NAJ ELEGANTSZE I MODNIEJSZE PALTA DAMSKIE, MĘSKIE I DZIECINNE oraz wszelkie **UBIORY** według zagranicznych żurnali po cenach zniżonych do **30%** poleca **Magazyn Wykwintnej Konfekcji**

Z. ZALCMAN, Główna № 24, tel. 64-14

Uciechę Gwiazdkową

trwałej wartości daje

PIANINO

firmy ERNEST **WEILBACH**

Łódź, Piotrkowska 154, tel. 141-96

UWAGA: Do 24 bm. wł. otrzymuje każdy kupujący taboret ew. lampę do pianina **bezpłatnie.**

Atelier „CREO"

poleca oryginalne, artystycznie wykonane

upominki gwiazdkowe

UWAGA! Przy atelier „CREO" czynne **kursy sztuki stosowanej**. — Zapisy od 11—1 i od 5—7 pp. Piotrkowska 61, parter, prawa oficyna.

Do wynajęcia

1, 2, 3, 4, pokojowe mieszkania z wygodami przy zbiegu ulic Kilinskiego i Senatorskiej, Wysokiej i Złotej, Zielonej 63, Magistrackiej 16, Pl. Dąbrowskiego 1.

Wiadomość: Przedsiębiorstwo Budowlane I. Tyller, Trębacka 18.

Dr. med.

HELLER

chor. skórne i weneryczne

Nawrot 2

tel. 179-89

przyjm. do 10 rano i od 4—8

dla pań spec. od 4-5

w niedz. od 11-2 pp.

dla niezamożnych ceny lecznic

POSZUKIWANY Spólnik

z większym kapitałem do dobrze prosperującego przedsiębiorstwa technicznego.

Łaskawe oferty upraszamy pod „SM. 120", do „Republiki".

Dr. Med.

M. Lerner

spec. chor. dzieci

powrócił

Przyjmuje od 3—5

Zachodnia 64.

tel. 113-09.



orzeźwiająca, 90 proc. woda kolońska, niezbędna na balu, w podróży i po zawodach sportowych
FABRYKA PERFUMERYJNA
J. SZACH, WARSZAWA.

Dr. med.
Silberstrom
Zielona 11.
Tel. 113-42
Choroby skórne i weneryczne.
Usuwanie szpecących włosów elektrolizą. Leczenie Lampą Kwarcową.
Przyjmuje od 4 do 8 p. p.
Panie od 4—5.
Niedziela od 9—1
Dla niezamożnych ceny lecznic.

Dr JAN
Dobrowolski
chor. skórne i weneryczne
przeprowadził się na ul.
Św. Karola 26.
tel. 118-04
Przyjmuje od 8—9, 11—12 i 6—8 w.

Dla kulturalnego człowieka

niema obecnie odpowiedniejszego podarunku świątecznego niż radjoodbiornik. Ostatnim zaś wyrazem techniki w tej dziedzinie są aparaty światowej firmy

NORA,

działające bez akumulatora, baterji i anteny przez włączenie tylko do kontaktu elektrycznego w mieszkaniu. Przystępne ceny i dogodne warunki spłaty.

RADIO-LLOYD
Przejazd 8, tel. 158-08.

Dr. med.
St. Praport
Gdańska 77 a
telef. 208-95
ginekolog - urolog
Choroby kobiece i dróg moczowych.
Przyjmuje w domu od 5—7 oraz w Lecznicy „Sanitas" Cegielniana 29 od 11—1 i od 3—5 pp.

Lekarz - Dentysta
B. Markus-Nusbaumowa
Piotrkowska 51
tel. 121-23.
Godz. przyjęć 3—7

ANGIELSKIEGO konwersacji i literatury udziela rutynowany nauczyciel. Gdańska 22, m. 1, od 4—6. 15

STUDENT udziela lekcyj w zakresie gimnazjalnym (z hebrajskim). Piłsudskiego 42, front, I piętro, na prawo.

WAŻNE dla odjeżdżających zagranicę. Lekcji francuskiej konwersacji, metodą skróconą nowoczesną w najszybszym czasie, udziela rutynowana nauczycielka. Ogrodowa 26, róg Gdańskiej, I wejście, III p. Walent de Lazari. 15

LEKCYJ w zakresie gimn. udziela rutynowany korepetytor. Konstantynowska 5, front, III p., m. 8.

Rozmaite

HALLO! Hallo! Dzwoń tel. 1.63-30 „Pogotowie krawieckie Kiersz" Żeromskiego 91, sklep narożny. Momentalnie odświeża garnitur za zł 3.—, suknię za zł 2,80, palto za zł. 3.—, łącznie z odebraniem i odesłaniem Expressem pierze, farbuje, przerabia, nicuje, sztucznie ceruje. Farbujemy i pierzemy futra sposobem lipskim.

ZWIĘKSZAJCIE wartość podarunków gwiazdkowych przez grawerowanie! Chcesz grawerować lub opatrzyć monogramem swoje upominki idź wprost do grawera M. Printz'a, Piotrkowska 79, w podwórzu. 14

ARTYSTA malarz L. Jankowski. Radwańska 7. Specjalność: portrety, również obrazy rodzajowe, krajobrazy i kwiaty. 22

WYKWINTNE pranie firanek 4 zł. rozpinanie 2 zł. oraz pranie i rozpinanie kap. Ewangelicka 7, m. 10. 15

POLISY amerykańskie! Wobec zakończenia likwidacji starych polis Tow. „New.-Jork". (należności wpływają kolejno) przyjmuję do załatwienia nowe polisy codz. od 4 do 6. Sz. Goldman, Wschodnia 36.

SKRADZIONO książkę oszczędnościową P. K. O. Nr. 686736, metrykę, wyciąg z Pabjanic i kartę z rejestracji na nazwisko Lelinowski Izrael Menachem Łódź, Krucza 22.

PANI inteligentna, która chciałaby mieć oddanego towarzysza w mężczyźnie młodym, inteligentnym dość przystojnym, zechce napisać pod „Student".

DOKTÓR z Berlina. Znajomość z zeszłej soboty z Dr. z Berlina z Panią Z. G. prosi o wyznaczenie miejsca spotkania w liście do niniejszego pisma „Republiki" dla „Z. G. Ł."

Zagubione dokum.

ZAGUBIONO książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Tomaszów Mazowiecki na imię Jakuba Kirszbauma. Tomaszów Mazowiecki, Antoniego 24.

ZGUBIONO książeczkę wojskową wydaną w P. K. U. Tomaszów Maz. na imię Hersz Zusman zamieszkały Ujazd powiat Brzeziński.

WYSZEWIAŃSKA Anna i Gutmanówna Natalja, uczenice kl. 8 gim. im. El. Orzeszkowej zgubiły matrykuły 15

JÓZEF Leszczyński, zamieszkały przy ul. Składowej 13, zgubił legi tymację od zasiłku za numerem 3185.

KALISZ Rudolf ucz. kl. 6 gimnazjum Społecznego, zgubił matrykułę.

SULFOCOL
LAOKOON
Nr. Rej. M. S. W. 281
leczy skutecznie **kaszel, chrypkę** katary dróg oddechowych.
Odrzucać naśladownictwa!
Do nabycia w aptekach.
Cena flaszki— Zł. 2.60

ZAKOPANE

Pensjonat „Bezimienna", ul. Chałubińskiego, D-rowej Marji Statterowej, poleca słoneczne i ciepłe pokoje południowe werandy, kuchnia smaczna i obfita. Ceny przystępne.
Informacje w Łodzi Południowa 24 u H. Markusówny, od godz. 2 do 5 i 7—9-ej. wiecz.

Samodzielny MONTER kanalizacyjny

na rury żeliwne i kamionkowe może się zgłosić. „Rawicki i Winter" Kilińskiego 41, od 4—5 po poł.

Energiczny
Wykonawca Zleceń
z długoletnią praktyką w poważnej firmie włókienniczej, poszukuje odpowiedniej posady. Pierwszorzędne referencje.
Oferty do adm. sub „K. 26".

Samodzielna korespondentka POLSKO - FRANCUSKA jednego z banków łódzkich, posiadająca wyższe wykształcenie i pierwszorzędne kwalifikacje, zmieni posadę, ewent. przyjmie odpowiednią pracę w godzinach popołudniowych.
Oferty do administracji pisma pod „G. L.".

OGŁOSZENIE

Syndyk tymczasowy upadłości Józefa vel Joska Izbickiego zawiadamia wierzycieli tejże upadłości, że w dniu 21 grudnia 1929 r. o godz. 10 rano odbędzie się w Sądzie Okręgowym, w Łodzi, Wydziale Handlowym zebranie wierzycieli w przedmiocie zawarcia układu lub utworzenia związku wierzycieli.

Syndyk tymczasowy
Leon Rubin, a. adw.
Południowa 8, tel. 116-27.

Doktór
Sołowiejczyk
Chor. skórne i weneryczne
PIOTRKOWSKA 99
Tel. 144-92
Przyjmuje codziennie od 2—6 i 8—9 wiecz.
w niedziele i święta od 10—2

Dr. med.
Niewiażski
Specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopłciowych
ul. **Andrzeja 5**
Tel. 159-40
Przyjmuje od 8—11 i od 5—9.
w niedziele i święta od 9—1
Oddzielna poczekalnia dla pań

Ogłoszenia drobne.

Kupno i sprzedaż

UBIORY męskie, damskie obuwie, swetry na wypłatę. Piotrkowska 37, III wejście, 1 piętro.

BIŻUTERJA, zegarki na raty, ceny gotówkowe „Preciosa", Piotrkowska 123 w podwórzu.

TWOJA ŻONA

dawno już chce mieć RADJO, bo słyszy go u znajomych, lecz nie śmie Cię prosić przez skromność. Nie pójdź do klubu, zaoszczędź na czem innem, a zrób jej przyjemność i każ wstawić radjo aparat. Poradzimy Ci jaki i w jakiej cenie. Zapłacisz w ratach. Nie krępuj się, że masz mało gotówki
POLSKIE RADJO
Inż. J. Krzyżanowski i S-ka
ul. Andrzeja 4.

DO SPRZEDANIA szczeniak rasowy szpic, ul. Żeromskiego 54, m. 16.

PIANINO okazyjnie do sprzedania. Zakątna 45, w sklepie kol. 15

W ŻAKOWICACH, tuż przy stacji kolejowej, sprzedam pięknie położoną parcel budowlaną niedrogo byle zaraz. Wiadomość ul. Piotrkowska 286, II piętro, front, m. 28. 15

SPRZEDAM sukę (foksterjer rasowy). Przyjmuję obstalunki malowania landszaftów i oprawiam wszelkie obrazy w ramy. Piramowicza 10. 15

SPRZEDAM aparat kinematograficzny najnowszy typ swojem własnem światłem elektrycznem i filmy. Rajtera 15, Jassa. 15

SPRZEDAM nowy gabinet stylowy, bibljotekę, stolik, biurko, fotel, krzesła, oraz stołowy używany pojedyńczo i kredens pomócnik, kanapę, stół, krzesła i wieszadło lakierowane. Wiadomość „Rutyna", N.-Cegielniana 20, Informacje telefoniczne: 181-65 i 102-96. 15

Lokale

POKÓJ duży, słoneczny, świeżo odrestaurowany, z wygodami z niekrępującem wejściem do odnajęcia. Ul. 11 Listopada (Konstantynowska) 68, m. 7, front, 2 piętro. 15

POKÓJ elegancko umeblowany oddam solidnej i inteligentnej osobie. Pierwsze piętro, niekrępujące wejście. Południowa 18, m. 25, pomiędzy 2—6. 18

DUŻY pokój dobrze umeblowany z oddzielnem wejściem, z telef. oddam Traugutta 12, m. 9, od 3—5 po poł., od 8 wiecz. 15

POKÓJ umeblowany z osobnem wejściem, z wygodami do oddania. Kilińskiego 46 III piętro, front, m. 11.

POKÓJ dla pojedyńczej osoby do wynajęcia. Szkolna 16, front, m. 4. Dzwonić 108-45. 15

DO WYNAJĘCIA 1 lub 2 pokoje umeblowane z wygodami dla małżeństwa lub dwuch panów u izraelitów. Piotrkowska 112, m. 5.

POKOJE 1 lub 2 elegancko umeblowane z telefonem i łazienką oddaję. Kilińskiego 30, m. 21.

DO WYNAJĘCIA pokój umeblowany. Nawrot 2, III brama, front, 2 piętro.

OBSZERNY pokój, kompletnie urządzony, oddam. Zawadzka 29, front, I piętro.

ODDAM dwa duże pokoje, wygody, odseparowane na mieszkanie kancelarję. Przejazd 17, dozorca wskaże. 15

KRYNICA. Pensjonat Vogla i Hotel „Trzy Róże" urządzone z pełnym komfortem, otwarte od 15 grudnia, polecają pokoje z całodziennem utrzymaniem lub bez. Zgłoszenia do 12 grudnia. Vogel, Kraków, Karmelicka 35. Telefon 4836.

POKÓJ lub dwa umeblowane, telefon, do oddania. Andrzeja 7, m. 8, front.

POKÓJ wejście z klatki schodowej do wynajęcia. Biuro Bip. Piotrkowską 93 m. 9.

POKÓJ umeblowany z niekrępującem weiściem od zaraz do wynajęcia, Sienkiewicza 37, m. 38, od 11—5-ej. 15

DWA POKOJE z kuchnią z wygodami oraz sklep spożywczy lub piwiarnia do wynajęcia, róg Narutowicza i Zagajnikowej. 16

POKÓJ umeblowany z centralnem ogrzewaniem do wynajęcia. Przejazd 40, m. 10. 14

POKÓJ duży oraz mniejszy umeblowane oddam izrael. Kilińskiego 13, m. 16 15

POKÓJ z kuchnią do wynajęcia. Widne, słoneczne Nowo - Polska 22, przy Brzezińskiej, dojazd Nr. 1—6. 15

POKÓJ umeblowany, Żeromskiego 11, II piętro, front, m. 31. 15

ELEGANCKI pokój umeblowany frontowy do wynajęcia. Wiadomość Szkolna 16, m. 8. 15

ODNAJMĘ ładnie umeblowany pokój frontowy. Piramowicza 5, m. 3, front, I piętro.

POKÓJ umeblowany, słoneczny, elektryczność, łazienka, odnajmę 1—2 osobom. Zawadzka 36, m. 9, II piętro front.

DWA eleganckie umeblowane pokoje frontowe razem lub pojedyńczo do oddania od pierwszego stycznia 1930. Kilińskiego 61, m. 2.

POKÓJ ładnie umeblowany z niekrępującem wejściem (kawalerka), poszukiwany. Oferty pod „D. K. W." 15

POKÓJ, niekrępujące wejście do wyn. Konstantynowska 46, part. Goldberg. 15

POKÓJ elegancki dwuokienny, łazienka, telefon oddam solidnemu panu (ui) Plac Dąbrowskiego 3, m. 6.

MIESZKANIE 3 pokojowe z wygodami w centrum miasta poszukiwane. Zgłoszenia pod „Emef" do administracji upraszam. 15

ZWIĄZEK poszukuje 1 lub 2 pokoi na czas od 5 do 9 godz. wieczorem. Zgłoszenia sub „Sjon" do adm.

POKÓJ słoneczny, niekrępujący, I-sze piętro, front, umeblowany przy ulicy Andrzeja 48, m 6 oddam izraelicie (tce) Cena 70 zł.

POKÓJ z oddzielnem wejściem i telefonem do wynajęcia. Zawadzka 49, I-e piętro, front, Bindler.

POKOIKU poszukuję na kilka godzin dziennie wieczorami. Oferty składać do administracji „Pokoik".

Posady

STROJENIE i reperacje fortepianów i pianin. Gdańska 67, m. 3, tel. 172-79. 15

POWAŻNE przedsiębiorstwo poszukuje kilku inteligentnych i energicznych panów dla łatwej akwizycji, będącej jednocześnie wdzięczną działalnością społeczną. Dochód miesięczny około 2000 złotych. Oferty: Łódź — Poczta Główna, skrytka 501. 22

POSZUKUJĘ solidnych i energicznych ajentów na bardzo dobrych warunkach Oferty do adm. nin. pisma sub „Zapewniony byt 2000".

POLSKO - niemiecka korespondentka-stenotypistka biuralistka poszukuje posady od zaraz, ewentualnie na pół dnia. Oferty sub „Wymagania skromne".

INSTYTUCJA bankowa poszukuje inteligentnych i ładnie prezentujących się panów obznajmionych z akwizycją. Zgłoszenia osobiste Zawadzka 25, m. 5

POSZUKUJĘ się zdolnego ślusarza na roboty samochodowe. Oferty w niniejszem piśmie sub „100". 15

POSZUKUJĘ posady kasjerki ewent. maszynistki na godz. pozabiurowe. Oferty „OS. 13".

Nauka i wychowanie

MISS MARY gives English, French and German lessons. Traugutta 2, I fr.

MADEMOISELLE Marie enseigne anglais, francais, allemand Traugutta 2, I fr. 30

DR. FIL. przyjmuje korepetycje, udziela lekcyj francuskiego. Adr.: Cegielniana 25, m. 1, Godz. 2—4.

Dr. med
H. LUBICZ
Cegielniana 43
Tel. 141-32.
Specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopłciowych. Naświetlanie lampą kwarcową.
Przyjmuje od g. 8 do 10 rano od 5—8 w.
Dla pań oddzielna Poczekalnia od 3—5

Doktór
Wołkowyski
Cegielniana 25,
Telefon 126-87
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Elektroterapja.
Leczenie lampą kwarcową.
przyjmuje od godz. 8—2 i 5—9 wiecz. w niedz. i święta 9-1
Dla pań od 5 — 6 oddzielna poczek.

Na gwiazdkę
dla pięknej Pani rasowy roczny dog PIES, maść stalowa Cena 700 zł. Jarosław Dmowski Kościuszki 17

LAUREATKA
moskiewskiego konserwatorium **udziela lekcji gry fortepianowej** Wschodnia 72 m. 19

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. Godziny przyjęć Redakcji 6—7 po poł. Telefon Administracji 1.22-14. Tel. Redakcji: 1.27-24, 1.36-43, 1.36-44.

Prenumerata „Ilustrowanej Republiki" ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5.60 za odnoszenie do domu 40 gr., z przesyłką pocztową w kraju zł. 6.50, zagranicą zł. 10. „Express" i „Republika" wraz z odnoszeniem 8.60 złotych.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 12 gr. za wiersz milimetrowy (na stronie 10-szpalt.). W TEKŚCIE: 50 gr. za wiersz milimetrowy (na stronie 4-szpalt.). NEKROLOGI: do 150 wierszy 30 gr. wyżej 40 gr. za wiersz mil. (na str. 4-szp.) Zaręcz. i zaślubinowe po tekście 10 zł.), za miejsce zastrzeżone specjalna dopłata. Zamiejscowe o 50 proc. zagraniczne o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Ogłoszenia specjalne o 50 proc. drożej. Drobne 15 gr. — Najmniejsze zł. 1.50, poszuk. pracy 10 groszy najmniejsze zł. 1.20.

Wydawca: Władysław Polak. Redaktor odpow.: Wacław Smólski. W drukarni „Republiki" sp. z ogr. odp. Piotrkowska 49 i 64.